

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Praga zmienia „sekundantów“

Wypadki biegają tak szybko, że można je tylko rejestrować. Podsumowanie natomiast następcza nietych trudności. Jeszcze gorzej jest z przewidywaniami na przyszłość. Każda chwila może przynieść zaprzeczenie posiadanym wiadomościom.

W ostatnim artykule na temat sytuacji na odcinku czechosłowackim zastanawialiśmy się nad realnością przymusu zbrojnego ze strony Niemiec. Bezpośrednio po norymberskim zjeździe partyjnym daliśmy wyraz swym wątpliwościom w artykule p. t. „Rewolwer czy straszak“.

Okazało się, że zarówno Anglia i Niemcy jak i Czechosłowacja nie mają żadnych złudzeń co do rzeczywistych zamiarów Niemiec hitlerowskich i że te zamiary wolą respektować.

Taki sens miały obie wizyty Chamberlain'a u kanclerza Niemiec i wymuszona przez Anglię i Francję kapitulacja Pragi.

O ile możemy zorientować się z okoliczności towarzyszących tej kapitulacji (a mianowicie zbudzenie prezydenta Benesa o 3-ej w nocy i zwoływanie o tak niezwykle porze posiedzenia rady ministrów) pośpiech był nadzwyczajny.

Nie dały się on usprawiedliwić tylko terminami dyktowanymi przez Hitlera. Przeciwnie druga rozmowa Chamberlain'a z Hitlerem odbyła się dopiero wczoraj po południu i trudno było przypuszczać, aby jakieś decyzje i kroki ze strony Niemiec miały nastąpić przed tym terminem.

Prawdopodobnie chodziło o co innego. Chodziło o to, aby zaskoczyć przeciwnika szybkością przyjęcia nawet najdalej idących warunków zaspakajających interesy niemieckie i utracić w ten sposób jakiegokolwiek rozmowy na tematy roszczeń polskich, węgierskich i słowackich.

Praga więc nie tylko skapitulowała, ale zaczęła bezzwłocznie bez jakiegokolwiek nacisku ze strony Niemiec wycofywać się z Sudetów.

Akurat w tym czasie jednak zostało sprecyzowane ostateczne stanowisko Hitlera w drugiej rozmowie z Chamberlain'em.

Hitler nie zadowolony się zaspokojeniem tylko bezpośrednich interesów narodu niemieckiego. Stanął na stanowisku może na pozór nieco przy-

pijalnym, ale zgodnym z wyznawaną przez siebie doktryną nacjonalistyczną domagając się niezwłocznego uregulowania problemu czechosłowackiego do końca.

W odróżnieniu od planu Chamberlain'a, który ma na względzie tylko częściową likwidację najbardziej narzmiącej sprawy Sudetów, Hitler wysunął program integralny, wyczerpujący wszystkie problemy „sztucznego tworu powersalskiego“ do dna. Żąda nie tylko zaspokojenia roszczeń polskich, węgierskich i słowackich, ale ponadto, zgodnie z swą postawą antykomunistyczną, domaga się gwarancji wyeliminowania wpływu komunistycznych z przyszłych Czech.

Te nowe żądania mają za sobą nie tylko żyra niemieckie, ale polskie, włoskie i węgierskie. W ten sposób presja na Pragę, która już w poprzednim stadium konfliktu okazała się całkowicie osamotniona, wzrosła o szereg nowych atmosfer.

Rząd praski podał się do dymisji. Było to logiczną konsekwencją błędnych kalkulacji, że skwapliwe przyjęcie warunków niemieckich pozwoli wyprowadzić w pole inne państwa zainteresowane.

Wpłynąć na zmianę rządu musiało też niezadowolenie ludności i armii z pośpiesznej kapitulacji wobec Niemiec, co dziś szeroko uzasadnia na stronie 3-ej.

Ale była w tym chyba i inna przyczyna.

Dyplomacja i załatwianie wszelkich sporów między narodami posiada wiele cech wspólnych z postępowaniem honorowym. Rządy państw występujące przy pertraktacjach, jako pełnomocnicy narodu to tak jak gdyby sekundanci.

Gdy sekundanci zaciągają zobowiązania w imieniu swego mocodawcy, których on nie chce dochować, istnieje tylko jedna droga honorowego wyjścia z sytuacji: nie przyjęcie warunków do wiadomości i zmiana sekundantów.

Naród czeski zdaje się nie akceptował decyzji swego rządu zwłaszcza,

że decyzje te powodują konsekwencje, dalej idące, niż rząd przewidział.

Nowy rząd i to zwłaszcza pod przewodnictwem wojskowego może nie zechcieć dochować obietnic poprzedniego rządu, którego kapitulacja w ten sposób przestanie mieć istotne znaczenie, a okaże się grą na zwłokę.

Jak stąd wynika, punkt kulminacyjny powikłań w sprawie czechosłowackiej jeszcze nie minął. Zaledwie zbliżyliśmy się do niego. Dzisiejsza, trzecia już z kolei rozmowa Chamberlain'a z Hitlerem należy jeszcze do odsłonięcia tego aktu, przed którego odegraniem końca dramatu nie można przewidzieć.

Piotr Lemiesz.

RZĄD W PRADZE USTĄPIŁ

Czesi fortyfikują granice

Armia niemiecka gotowa do wkroczenia do Sudetów

Ustąpienie rządu Hodży

PRAGA. (Pat.) Dymisja gabinetu Hodży została przyjęta przez prezydenta republiki.

(Skład nowego rządu podajemy na str. 2-ej)

Fortyfikacje

BERLIN (Pat.) Według doniesień z Friedland w ciągu wczorajszego popołudnia wzmocniono tam znacznie garnizon wojskowy. W górach Harzu budowane są pośpiesznie nowe linie obronne. Na wielu drogach ustawiono zapory z drutu kolczastego. W okolicach Kellenbergu i Veutersreuth przyciągają liczne oddziały czeskie, które ponownie obsadziły całą granicę. W okolicach Schoenbach, żołnierze czescy dopuszczali się znów aktów gwałtu.

W czwartek przed urzędem gminnym w Zeldler doszło do starć między grupą 30 żandarmów a milicją Niemców sudeckich. W starciu tym 4-ch Niemców poniosło śmiertelne.

Krwawe starcia przy obsadzaniu pogranicza

BERLIN (Pat.) Armia czeska otrzymała w czwartek po południu rozkaz szefa sztabu generalnego Krejciego, aby obsadziła obszar sudecko-niemiecki, graniczący z Rzeszą. Z chwilą gdy kolumny samochodów wchodziły do miast bez żadnych ostrzeżeń. Czesi otworzyli silny ogień karabinów maszynowych. Ogółem w powie-

cie Eger zabito 16 Niemców sudeckich. Wojska czeskie są w tej chwili w marszu zdążając do Eger. Liczą się z tym, że w ciągu nocy Franzesbad i Asch zostaną ponownie obsadzone przez wojska czeskie. W Eger pod wieżowców na ulicach ukazał się ponownie członekowie „Czerwonej Straży“ — organizacji komunistycznej i usiłują objąć władzę w mieście.

W kilku miejscach doszło do strzelaniny. Walka w tej chwili jeszcze trwa.

LONDYN (Pat.) Reuter donosi z Eger: Wszelkie połączenia telegraficzne i telefoniczne z Pragą są prawie niemożliwe. Podminowany most na drodze w pobliżu Eger został wysadzony w powietrze przez nieznaną osobę.

Wśród ludności panuje przekonanie, iż WOJSKA NIEMIECKIE, ZNAJDUJĄCE SIĘ W POBLIŻU, GOTOWE SĄ DO WKROCZENIA NA OBSZAR SUDETÓW LADA CHWILA. Na szczycie katedry katolickiej w Eger, powlewa flaga ze swastyką.

W Godesberg dziś dalszy ciąg rozmów

GODESBERG. (Pat.) Rozmowa kanclerza Hitlera z premierem Chamberlainem, która trwała 3 godziny i 15 minut zakończyła się o godz. 19.15. Po pożegnaniu się z kanclerzem Hitlerem min. Ribbentrop odprowadził premiera Chamberlaina do samochodu ozdobionego chorągiewkami angielską i niemiecką. Chamberlain przy dźwiękach trąbek oddziału honorowego s. s. odjechał do swych apartamentów.

LONDYN. (Pat.) Reuter donosi z Godesberg, że rozmowy prowadzone przez Chamberlaina z Hitlerem kontynuowane będą w dniu dzisiejszym.

(Dalszy ciąg depezy z Pragi i Godesberg na str. 2)

150-tysięczny tłum w Warszawie manifestował żądanie powrotu Zaolzia do Polski

WARSZAWA (Pat.) Wczorajsza manifestacja ludności Warszawy organizowana przez Obóz Zjednoczenia Narodowego pod hasłem Śląsk Zaolzański musi być Polsce zwrócony“, była wyrazem twardej i nieugiętej woli całego narodu polskiego, żądającego by prastare polskie ziemie Śląska Zaolzańskiego były napowrót przyłączone do Macierzy.

O godz. 17-ej plac wypełniony jest 150-tysięczną rzeszą publiczności. Widac jedno olbrzymie morze falujących głów, wśród których widnieją transparenty z napisami: „Śląsk Zaolzański musi być Polsce zwrócony“, „Zaolzie musi być nasze“, „Żądamy zagrabionego Śląska“ i inne. Z tłumy padają co chwila wrogi okrzyki, wznoszone pod adresem Czechów.

Wokół trybuny ustawiono olbrzymich rozmiarów mapę przedstawiającą ziemie Śląska Zaolzańskiego. Honorowe miejsce na trybunie zajął weteran powstania styczniowego 1863 r. por. Mamert Wandalli, któremu tłumy zgłosiły długą i serdeczną owację.

Zgromadzenie zagałę plk. Dąbkowski. w czasie wygłoszenia przemówienia padła z tłumy liczne okrzyki: „precz z Czechami“, „siłą odbierzemy nasze ziemie“. Plk.

Dąbkowski w zakończeniu swego przemówienia wznosił okrzyk „Do boju Warszawa o polskość Śląska“.

Tłumy podchwyciły ten okrzyk kilkakrotnie. Wśród owacji wstępuje na trybunę szef OZN gen. Skwarczyński, który wygłosił przemówienie (podajemy je oddzielnie). Przemówienie generała jest ciągle przerywane wołaniami tłumy.

Kończąc swe przemówienie gen. Skwarczyński wznosił okrzyk „Rzeczpospolita,

powiększona o Śląsk Zaolzański niech żyje“. Orkiestra odegrała w tym momencie hymn narodowy, który zgromadzeni na placu chóralnie odśpiewali.

Następnie przemówił prezes T-wa Pomocy Polonii Zagranicznej wicemin. inż. Piasecki. Wzniesiony po przemówieniu przez wicemin. Piaseckiego okrzyk „Pan Prezydent R. P. i Pan Marszałek Śmigły Rydz niech żyją“ staje się powodem dłu

(Dokończenie na str. 2).

Nikt nie może przejść do porządku

Oświadczenie Marszałka Rydza-Śmigłego

WARSZAWA, (PAT.) W czasie wczorajszych manifestacji w Warszawie Pan Marszałek Śmigły-Rydz zwrócił się do tłumów zebranych przed gen. inspektorem sił zbrojnych z następującymi słowami:

„Nie mogę długo wśród was przebywać, ponieważ, jak to dobrze rozumiecie, mam swoje ważne zajęcia.

Chcę tylko krótko stwierdzić, że uczucie patriotyzmu i poczucie godności narodowej, które są zasadniczymi sercem każdego narodu, przepelniają dziś waszą waszą pierś — przepelniają dziś serce całego narodu.

Są one tak realnym konkretem, że nikt nad nim nie może przejść do porządku“.

ROZERWANY GRABIEŻĄ CZESKĄ ŚLĄSK CIESZYŃSKI



Manifestacja w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1.)

gotującej owacji na cześć Głowy Państwa i Naczelnego Wodza.

Z kolei wygłosił przemówienie wiceprezes Zarządu Głównego Federacji P. Z. O. O. major Edwin Wagner który wznosił w zakończeniu okrzyk „niech żyje żołnierz polski i Wódz Naczelny”. Słuchające tłumy gorąco zareagowały na ten okrzyk. Orkiestry grają znów hymn narodu wy.

Jako ostatni przemawiał jeden z naszych rodaków z Olzy, który uciekł w tych dniach do Polski przed prześladowaniami czeskimi.

Z niebawym wprost entuzjazmem witaly zgromadzone tłumy przedstawicieli Polaków ze Śląska Cieszyńskiego.

Po odczytaniu przez pułk. Dąbkowskiego rezolucji, żądającej bezwzględного spełnienia naszych postulatów, zaczął się formować olbrzymi, nienotowany w dziejach Warszawy, pochód, którego uczestnicy udali się do Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych, do Naczelnego Wodza.

Pochód w miarę posuwania się potęgiał i rósł. Z chodników i bocznych ulic napływały coraz większe tłumy, dochodzące do 200 tysięcy ludzi. Padają gromkie, twarde okrzyki, skierowane przeciw Czechom.

Do Marszałka Śmigłego Rydza udaje się delegacja w składzie: szefa OZN gen. Skwarczyńskiego, prezesa Towarzystwa Pomocy Polakom Zagranicą Piaseckiego oraz przewodniczącego okręgu stołecznego O. Z. N. plk. Dąbkowskiego. Delegacja wzięła Naczelnemu Wodzowi razulu cje, uchwalone w czasie dzisiejszej manifestacji.

W tym poczty sztandarowe organizacji b. wojskowych pochylają się, błyskają światła reflektorów, na balkon wychodzi Naczelny Wódz — Marszałek Śmigły-Rydz.

Na chwilę głosy wśród tłumów milkną, obnażają się głowy — moment wyczekiwania i nagle rozlega się jeden, wielki, potężny jak grzmot, okrzyk na cześć Naczelnego Wodza.

Marszałek Śmigły-Rydz podnosi rękę. Tłum zalega cisza. Naczelny Wódz zwrócił się do manifestujących ze słowami, które podałyśmy na str. 1-ej.

Ledwie padły ostatnie słowa, wypowiedziane przez Marszałka Śmigłego-Rydzę, rozbrzmiewają strofy hymnu narodowego. Śpiewają wszyscy.

Marszałek Śmigły-Rydz jeszcze raz wychodzi na balkon, salutuje tłumy, po czym powraca do swej pracy.

Tłum powoli rozchodzi się. Pod posełstwem węgierskim obywatele stolicy serdecznie manifestowali na cześć bratniego narodu węgierskiego.

Domagamy się tego, co nasze

Przemówienie szefa OZN generała Skwarczyńskiego na wiecu

OBYWATEL!

Prawie 20 lat mija od pamiętnej chwili podstępnego zagrabienia przez Czechów większej części: starą polską ziemi — Śląska Cieszyńskiego.

Zdradziecko łamiąc zawartą z Polską umowę z dnia 5 listopada 1918 rok, Czesi wkroczyli na ziemię, należącą do Rzeczypospolitej.

Wykorzystali fakt, że Polska musiała w tym czasie prowadzić wojnę na kilku frontach i nie była przygotowana do napaści ze strony czeskiej.

Od niepamiętnych czasów polskie plugi orały ziemię Śląska Cieszyńskiego, a ręce polskich robotników wydobywały w pracowitym trudzie sakryby z jej wnętrza.

Mimo to nie zawahali się Czesi, aby zagarnąć podstępnie ziemię, które nigdy do nich nie należały i do których nie mieli żadnego prawa.

Przez długie lata ludność polska za Olzą, poddana zaborowi cierpiała wszelkie szkany i ucisk władz czeskich. Pomimo zapewnień, zawartych w umowie z r. 1925, Czesi nie dali ludności polskiej przy rzeczony swobody rozwoju i równości praw.

Na każdym kroku prześladowano polskość. Dzieci polskie nakazywano posyłać do szkół czeskich a rodziców posyłających swe dzieci do szkoły polskiej prześladowano, pozbawiano pracy, przenoszono w głąb Czech. Na każdym kroku krępowano swobodę myśli polskiej i tłumiono wszelkie przejawy polskiego ducha narodowego.

Niejednokrotnie rząd Rzeczypospolitej występował w obronie słusznych praw naszej dwuszluskiej ludności Śląska Zaolzańskiego. Nienawiść zaślepiła rząd czeski, który nie zaprzestawał krzywdzenia i prześladowania naszych braci.

Przez długie lata serca nasze zbierały oburzeniem i niejednokrotnie zaciskały się twarde nasze pięści.

Wierzyliśmy jednak zawsze, że musi przyjść ta chwila, w której zwycięży słusność i sprawiedliwość. Wiedzieliśmy, że rozwój wypadków politycznych w Europie wykaże niesprawiedliwość rozstrzygnięć, przyznających Polski Śląsk Cieszyński Czechosłowacji.

Marszałek Piłsudski nauczył nas prowadzić od nikogo niezależną politykę za granicą. Polska jest dość pożądana by samodzielnie bronić interesów narodu i państwa.

Dlatego dziś, kiedy rząd nasz wyraża

nie postawił swe żądania wobec Pragi, może być pewnym, że żądaniom tym towarzyszy zgodna i jednolita wola całego narodu.

Jak Polska długa i szeroka ze wszystkich stron płynie dziś jeden wielki i potężny okrzyk: Śląsk Zaolzański musi wrócić do Polski.

Nasi bracia zamieszkałi za Olzą muszą uzyskać takie same uprawnienia, jakie uzyskał jakkolwiek inna mniejszość narodu w Czechosłowacji, a fereny czysto polskie muszą wrócić do Macierzy.

Nie chcemy cudzego, lecz domagamy się tego co jest nasze, co nam się należy. W dniach, w których decyduje się przyłączenie Ziemi Zaolzańskiej do Polski cały naród musi zjednoczyć swą wolę i siłę, aby powrót ten zapewnić i przyspieszyć.

W tej dziejowej chwili całe społeczeństwo w zwarłych szeregach stało sercem myślą, a w potrzebie i czynem przy broniącej potęgi państwowej i honoru narodowego — naszej niezwyciężonej armii. Możemy gorąco zapewnić Naczelnemu Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydzę, że cały naród stoi do jego dyspozycji.

Braćom naszym, prześladowanym za Olzą przez zaborcę ślemy gorące rozdrowienia: wytrwajcie aż do zwycięstwa.

Rząd Rzeczypospolitej zapewniamy, że jednolitą wolą całego narodu polskiego jest odzyskanie Śląska Zaolzańskiego i stwierdzamy, że wole naszą jesteśmy zawsze gotowi przekuć w czyn.

Rzeczpospolita Polska, powiększona obszarem Śląska Zaolzańskiego, niech żyje!

Polacy w kraju i zagranicą są solidarni

Polskie organizacje społeczne w Litwie i Łotwie przesyłały do Świątobliwego Związku Polaków Zagranicą uchwalone rezolucje, w których solidaryzują się „aiko wicie z uczuciami ludności polskiej w sprawach Śląska Zaolzańskiego.

Do Redakcji w dalszym ciągu nadchodzą wiadomości z całego kraju o odbytych zebraniach i wiecach na których społeczeństwo polskie wyraziło swe głębokie uczucia dla swych braci z Olzy, uchwalając rezolucje domagające się przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski.

W Wilnie odbyło się wczoraj zebranie przedstawicieli polskiej młodzieży akademickiej U. S. B. zrzeszonych w organizacjach młodzieżowych. Zebrani na konferencji międzyorganizacyjnej w lokalu Bratniej Pomocy uchwalili rezolucję, domagającą się powrotu Zaolzia do Polski.

W Czechosłowacji zaburzenia

POGŁOSKI O ZAJĘCIU SUDETÓW PRZEZ NIEMCÓW.

Wczoraj w południe deszpece przyniosły wiadomość, pochodzącą z Eger, że w nocy z środy na czwartek przyjęli Niemcy sudeccy służbę bezpieczeństwa na całym obszarze sudeckim aż po czeską granicę językową. W całym kraju panuje nieopisany entuzjazm. Na budynkach publicznych i domach prywatnych powiewają chorągwie ze swastyką.

ZAPRZECZENIE.

Nleco później wiadomość ta została zdemontowana:

BERLIN. (Pat.) Wiadomości z Eger o obejmowaniu na terytorium całych Sudetów władzy przez Niemców sudeckich okazują się nieścisłe. Dotychczas OBJĘCIE WŁADZY PRZEZ NIEMCÓW SUDECKICH NASTĄPIŁO TYLKO W KILKU MIEJSCOWOŚCIACH.

W CAŁYM KRAJU ROZRUCHY.

PRAGA. (Pat.) Onegdaj wieczorem po ogłoszeniu wiadomości o przyjęciu przez rząd czeski warunków londyńskich, na ulice miasta wyległy olbrzymie tłumy. Manifestacje trwały prawie do rana. Tłum manifestował między innymi przed siedzibą prezydenta republiki na Hrdezyne, zmuszając wartę do otwarcia bram zamku. Na dziedzińcu zamkowym wywołano gen. Syrového. Z chwili

Nowy rząd w Pradze

PRAGA. (Pat.) Nowy rząd Czechosłowacji, mianowany przez prezydenta republiki w godzinach wieczornych, utworzony i zaprzysiężony został w następującym składzie:

premier i minister obrony narodowej — gen. broni Jan Syrový, generalny inspektor sił zbrojnych;

minister spraw wewnętrznych — Jan Czerny, dotychczasowy prezydent ziem morawsko-śląskiej

minister spraw zagranicznych — Jan Krofta;

minister finansów — Józef Kalus;

minister oświaty — Engelberg Szubert, dyrektor departamentu tego resortu;

minister sprawiedliwości — Włodzimierz Fajnor, pierwszy prezes Sądu Najwyższego;

minister przemysłu i handlu — Jan Janacek, dyrektor departamentu;

minister komunikacji — Andrzej Kamenický, dyr. dep.;

minister robót publicznych — gen. dyw. Franciszek Nosál;

minister rolnictwa — Edward Reich, dyr. dep.;

minister opieki społecznej — Franciszek Horak, dyr. dep.

minister zdrowia i wychowania fizycznego — Stanisław Mentl, profesor wydziału medycznego na uniwersytecie praskim;

minister poczty i telegrafów — Karol Dunowski, dyr. dep.;

minister unifikacji prawnej — Józef Frie, dyr. dep.;

ministrowie bez teki — Hugo Wawrecka, dotychczasowy minister propagandy, Stanisław Bukowsky, przewodca Sokoła czechosłowackiego oraz Piotr Zenkl, prezydent m. Pragi.

Jak wynika ze składu — nowy rząd jest gabinetem wybitnie urzędniczym. Ponadto osoba prezesa rady ministrów nadaje gabinetowi specyficzne oblicze.

Temat rozmów w Godesberg

GODESBERG. (Pat.) Wzmocniony znacznie skład delegacji brytyjskiej towarzyszącej sir Neville Chamberlainowi tłumaczy tutaj tym, że Anglicy przewidują, że rozmowy obecne będą bardziej wyczerpujące od poprzednich rozmów w Berchtesgaden. Jedynym tematem tych rozmów ma być Czechosłowacja. Jednakże, jak tutaj podkreślają, zagadnienie to zmieniło już znacznie swe oblicze od zeszłego tygodnia. Obok bowiem kategorycznych postawionych żądań Polski i Węgier, które muszą być uwzględnione, wytworzyła się w Czechosłowacji sytuacja wewnętrzna o tak komunistycznym posmaku, że Rzesza stoi wobec nowego problemu niedopuszczenia do ugruntowania się komunizmu w swych granicach. Ogólnie wyrażana jest w kołach niemieckich opinia, że na rokowania jest już za późno. W chwili obecnej przedstawiają koła te rozwiązanie definitywnie sprawy Czechosłowacji w następujący sposób:

1) zwrot przez Pragę poszczególnych terytoriów Rzeszy, Polsee i Węgrom;

2) rozwiązanie sprawy Słowacji i Rusi Podkarpackiej;

3) stworzenie z pozostałych terytoriów państwa zneutralizowanego bez najmniejszych wpływów komunistycznych.

Z rozmów, prowadzonych w kołach niemieckich odnosi się wrażenie, że ich zdaniem, jedyną możliwą ścieżką przeprowadzenia tego definitywnego rozwiązania będzie wkroczenie wojsk niemieckich do Czechosłowacji. Wydaje się przy tym, że koła te w tego rodzaju pociągnięciu widzą jedyną możliwość definitywnego przeciżenia tego węzła gordyjskiego, jakim stało się zagadnienie Czechosłowacji. W tych okolicznościach liczą tu, że rozmowy z Chamberlainem nie przeciągną się zbyt długo, t. j. że najdalej dziś po południu nastąpi jego powrót do Londynu. W kołach obserwatorów zagranicznych, bawiących w Godesbergu, wysuwają jako najważniejszy czynnik zmiany sytuacji fakt postawienia przez Polskę i Węgry ich żądań rewindykacyjnych.

Ogólnie panuje tu przekonanie, że zarówno Anglia, jak i Francja wycofają się z zagadnienia czechosłowackiego.

Apel Chamberlaina

GODESBERG (Pat.) Premier Chamberlain wydał deklarację, którą złożył przedstawicielom prasy angielskiej. Brzmi ona w sposób następujący:

Na razie jest — zdaniem premiera brytyjskiego — pierwszorzędna i zasadniczą rzeczą, aby wszystkie strony i wszyscy zainteresowani powzięli postanowienie zapewnienia takich warunków lokalnych w Czechosłowacji, aby nie zakłóciły one w żaden sposób postępu rozmów. Dlatego też wzywa premier z całą powagą wszystkich do utrzymania stanu porządku i powstrzymania się od wszelkiego rodzaju akcji, która by mogła łatwo doprowadzić do incydentów.

Okręgowi komisarze wyborczy

| Minister spraw wewnętrznych powołał | następujących komisarzy wyborczych: |
|-------------------------------------|--|
| W okręgu Nr 43 — Suwałki | Lopatto Walerian, prez. m. Suwałki |
| " " 44 — Grodno | Cieński Witold, prezyd. m. Grodna |
| " " 45 — Wilno | Grodzicki Kaz., wiceprez. m. Wilna |
| " " 46 — Wilno | Łuczyński Witold, adwokat |
| " " 47 — Wilno | Gryglewski Wiktor, nac. wydz. w Kurst. |
| " " 48 — Głębokie | Wos Władystaw, podinsp. szkolny |
| " " 49 — Oszmiana | Mieszkowski Henryk, burm. m. Smorgoń |
| " " 50 — Lida | Popkowski Wincenty, notariusz |
| " " 51 — Nowogródek | Szarejko Cyprian, adwokat |
| " " 52 — Baranowicze | Rogólski Stanisław, urzędnik PKU |
| " " 53 — Brześć n. Bugim | Milewicz Władystaw, dyr. szpita. miejsk. |
| " " 54 — Kobryń | Zadarnowski Jan — rolnik |
| " " 55 — Pińsk | Połański Henryk, rolnik |
| " " 56 — Łuck | Łaskowski Jan, dyr. gimnazjum |
| " " 57 — Kowel | Krukowski Władystaw, kierown. szk. rzem. |
| " " 58 — Samy | Rzeźniowiecki Władystaw, dyr. KKO |
| " " 59 — Równe | Mazir Józef, dyr. ubezp. społ. |
| " " 60 — Krzemieniec | Czarnecki Stefan, kurator Liceum. Krzem. |

Z Rady Miejskiej

Hydroelektrownia budowana będzie bez udziału miasta

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie Rady Miejskiej.

Przed wszystkim prezydent miasta zakomunikował, że otrzymano pismo, w którym Ministerstwo Komunikacji Kategorycznie odmawia powołania Komitetu Burdowy z udziałem przedstawicieli samorządu wileńskiego i oświadcza, że wobec wysuniętych przez magistrat zastrzeżeń zdecydowało się przeprowadzić budowę samodzielnie, przynajmniej zań na budowę pożyczkę w wysokości 1 miliona zł. podejmie z Funduszu Pracy bezpośrednio, a nie za pośrednictwem miasta.

Wobec wytworzonej sytuacji prezydent dr Małyszewski zaproponował przyjęcie do wiadomości decyzji ministerstwa i anulowanie wszystkich poprzednich uchwał powziętych w tej sprawie przez Radę Miejską.

Po krótkiej dyskusji sprawę załatwiono w myśl wniosku p. prezydenta.

Spodziewano się, że żywsza dyskusja wywiąże się nad sprawozdaniem Radzieckiej Komisji Rewizyjnej z rewizji gospodar

ki miejskiej. Poza kilku oświadczeniami dyskusji jednak nie było.

Od głosowania nad przyjęciem sprawozdania powstrzymało się koło narodowe, poza tym sprawozdanie przyjęte zostało jednogłośnie.

Z innych spraw porządku dziennego na uwagę zasługuje uzupełniająca uchwała o nabyciu od Dyrekcji Okręg. Kolei Państw. placu, położonego przy zbiegu ul. Gościnniej i Sadowej. Na placu tym ma stanąć Dom Turystyczny.

Posiedzenie zakończyło się wyjątkowo wcześnie, bo już o 10 wiecz.

Powzięta została również uchwała następującej treści:

„W chwili, kiedy waga się losy naszych rodaków za Olzą, Rada Miejska w Wilnie w przekonaniu, że jest wyrazicielem całego społeczeństwa wileńskiego, wyraża swoje przeświadczenie, że ziemię za mieszkane przez Polaków, a pozostające pod panowaniem czechosłowackim, muszą być złączone z Rzeczpospolitą Polską”.

Ograniczenia w pogranicznych powiatach polskich

WARSZAWA. (Pat.) W dniu wczorajszym na terenie powiatów: pszczyńskiego, rybnickiego, bielskiego, cieszyńskiego, wadowickiego, żywieckiego oraz bielskiego zostały wprowadzone w życie niektóre ograniczenia, wynikające z rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 grudnia 1927 r. o granicach państwa.

doszło do strzelaniny, po której czescy żołnierze opuścili Rumburg.

Z miejscowości Wepert, znajdującej się na granicy, wyruszył pochód do Baerenstein po stronie czechosłowackiej. Na uczestników tego pochodu jeden z czeskich uzbrojonych rzucił granat ręczny. Wywiązała się strzelanina. PO OBU STRONACH SĄ ZABICI I RANNI.

TŁUM POLAKÓW ROZBROILI POLICJANTÓW W CIESZYNY CZEKIM.

CIESZYŃ. (Pat.) Cieszyń czeski obudził się rano pod wrażeniem pownych zajęć, które wydarzyły się w mieście ubiegłej nocy. Zajścia te były wynikiem panującego od dłuższego czasu napięcia.

Już wieczorem tłumy Polaków gromadziły się w wielu punktach miasta. Tłumy te wznosiły coraz bardziej, wypełniając w kilku punktach chodniki i jezdnie. Nastrój był tak groźny, że w wielu miejscach przedstawiciele władz czeskich w obawie o swe bezpieczeństwo opuszczali swe miejsca.

Uzbrojone grupy Polaków zaatakowały posterunki policyjne. Szczególnie gwałtowne było natężenie na dwa posterunki policyjne zlokalizowane przy ul. Ostrobramskiej i na Ratuszu. Zaskoczeni niespodziewanym atakiem polskim, policjanci czescy nie stawiali oporu, lecz w popochnu ukryli się w zabudowaniach policyjnych.

Wydarzenia ubiegłej nocy wywołały wielkie przynębnienie wśród urzędników czeskich. Wielu z nich już opuściło miasto lub pośpiesznie wysłał swe rodziny w głąb Czech, natomiast wśród ludności polskiej, która w znacznej części brała udział we wczorajszych rozruchach, panuje nastrój entuzjastyczny. Zajścia wczorajsze ludność polska w Cieszyńce komentuje jako pierwszy zwłastu wyzwolenia spod panowania czeskiego.

ŚWIAT POD BRONIA

Czeski rebus wojenny

Według doniesień prasy sztab francuski wręczył radzie ministrów memoriał, w którym sprzeciwiał się odstąpieniu okręgów sudeckich Niemcom. Tym chyba należało tłumaczyć zupełny brak entuzjazmu ze strony ministrów francuskich dla projektów Chamberlaina. Tak zawsze bywa. Zwykle sztab zabiera głos w sprawach, co do których polityka ma jakikolwiek wątpliwości.

Często się słyszało opinię, że Czesi powinni... Czesi muszą... Mowa oczywiście o zadośćuczynieniu żądaniu Niemców. Lecz właśnie z tym „musem” sprawa nie przedstawia się tak prosto, ponieważ obecny zespół warunków dyktuje właśnie coś innego, jeżeli oczywiście traktować sprawę z punktu widzenia państwa, które pragnie zachować jako taki niepodległy byt i pewne znaczenie w Europie.

Dzisiaj Czechosłowacja oplakuje swoje sojusze wojenne, które całkowicie zawiodły. Marzenia więc związane z nimi leżą w gruzach. Jest to jak najbardziej jaskrawe potwierdzenie tej doniosłej prawdy, że najlepszym i jedynym niezawodnym sprzymierzeńcem jest własna siła („Byście o sile nie zapomnieli...”). Gdyby Czesi o sile własnej nie pomyśleli, byłiby dzisiaj w sytuacji absolutnie beznadziejnej; pozostałoby im tylko jedno: — „ręce do góry”. Lecz trzeba im to bezstronnie przyznać, że o sile nie zapomniał. Było to jedno z bardzo nie licznych państw, które bardzo poważnie liczyło się z możliwością ankschlusu i od r. 1934 przystąpiło do fortyfikacji swojej granicy z b. Austrią. Dzisiejsza armia czechosłowacka należy do jednych z najbardziej nowoczesnych. To też sztab czeski może dzisiaj brać pod uwagę jeszcze inne ewentualności i perspektywy.

W dzisiejszym stanie rzeczy mogli być tylko dwie decyzje ze strony czynników wojskowych czeskich: albo się poddać, albo się bić.

Co może dać pierwsza z tych decyzji? Plusów żadnych, po za tym jednym może, którym jest zaoszczędzona krew ludzka, natomiast minusów bardzo dużo. Warto na chwilę stanąć w pozycji czeskiej, aby zdać sobie sprawę, że ustępstwo w chwili obecnej jest równoznaczne z faktyczną likwidacją niezależności państwowej.

Przed wszystkim utratą granicy o wybitnie obronnym charakterze. — Linia Sudetów, Gór Kruszcowych i Czeskiego Lasu wsiąkłyby bez reszty w terytorium niemieckie, wzmacniając niepomierne bezpieczeństwo Bawarii i Austrii. Potęga niemiecka spłynęłaby w podgórze Morawskiej niziny, stając niemal u bram najbardziej przemysłowych ośrodków czeskich, w których w dodatku koncentruje się przemysł wojenny.

Rozwarcie kleszczy niemieckich zmniejszyłoby się do jakichś 70 klm. (linia Berno — Neustadt). Jest to żwudniowy przemarsz podróży piechoty, a dla oddziałów zmotoryzowanych 2 godziny marszu niezbyt pośpiesznego. Główne terytorium państwa od początku wojny byłoby już otoczone prawie ze wszystkich stron. Przy dzisiejszych szybkościach środków lokomocji taki stan, liczący w najbardziej wyciągniętym miejscu

najwyżej 300 klm. przestrzeni byłby faktycznie nie fropem, lecz twierdzą w stanie oblężenia.

Bardzo duże prawdopodobieństwo przerwania terytorium państwowego w tej „tali” obniża do minimum znaczenie zaplecza frontowego, jakim ewentualnie mogłaby być Słowacja. W ten sposób prawie połowa państwa nie ma od samego początku działań wojennych byłaby wyłączona do udziału w nich i stracona dla jakichkolwiek kalkulacji strategicznych.

Poza tymi bezpośrednimi następstwami decyzji odstąpienia Niemcom Sudetów odrazu przybrały na aktualności mniej lub więcej drzemące zagadnienia polityczne. Przede wszystkim z całą pewnością należy się liczyć z utratą okręgów z ludnością węgierską i polską. A więc dalsze nieuniknione uszczuplenie terytorium państwowego. Uszczuplenie to jeszcze bardziej zwęża teren państwa, stawiając zagadnienie obrony tych terenów na granicy niemożliwości.

Geografia tworzy problemy. Raz nadany ruch zbliżenia terytorialnego Węgier do Polski nie da się już tak łatwo zahamować, tym bardziej, że znajduje łatwy grunt w nastrojach i tradycjach historycznych obu narodów. Ciśnienie więc od południa i od północy stworzy stan nieustannego zagrożenia.

Wreszcie nie bez znaczenia pozostaje jeszcze jedna ewentualność. — Słabego nikt nie chce się trzymać. Nie jest wykluczone w dalszej perspektywie wzmocnienie tendencji odśrodkowych wśród Słowaków. Jeżeli wziąć pod uwagę, że odpowiednio spreprowana propaganda może z każdego faktu zrobić kwestię polityczną i zaognić ją do dowolnej temperatury, to trzeba uznać mało wyrobioną politycznie naród słowacki za nie wykorzystany jeszcze olbrzymi zbiornik wszelkich konfliktów i pretekstów do interwencji.

Oto są perspektywy, które dla nas może nie są tak bardzo widoczne, lecz z Pragi zarysowują się aż w nazbyt wyrazistych konturach. Czy w

takim wypadku armia w ogóle jest potrzebna? Czyba do celów porządkowych? Albo dekoracyjnych — na podobieństwo armii watykańskiej albo księstwa Luksemburg. I co zrobić — żartujmy już do końca — z bezrobotną armią dotychczasową? Jedyna chyba rada: pod młotek — na międzynarodową licytację. Względnie na obcy żołd — na przykład na podbój (czy odbój) Alzacji i Lotaryngii spod „okupacji” francuskiej.

W przygotowanie swej armii Czesi dużo włożyli. Zmotoryzowanie prawie całkowite, nowoczesne uzbrojenie, oparte na własnym przemyśle wojennym, dobrze wyszkolone rezerwy (trzyletnia służba wojskowa) i nadzwyczaj precyzyjnie pomyślane plany operacyjne (pamiętamy jak to było w maju b. r.) — wszystko to razem stanowi cenny majątek tak materialny jak i moralny, aby można było przypuszczać, że zechcą go oddać za niską cenę. Trudno o to posądzić nawet naród o którym jesteśmy złego mniemania.

Jak z korespondencji prasowych wynika tak właśnie czuje dzisiaj Praga. I to nie tylko ta, która dzierży władzę, lecz także ulica. Ulica jest podobno nastrojona wojowniczo. Gdybyśmy nawet odrzucili możliwość wyrażania się w tej formie naturalnej wojowniczości to i tak jeszcze by pozostał swego rodzaju desperacja zbiorowa, poczucie niemożliwości jakiegokolwiek innego wyjścia i rezygnacja, że skoro to ma być, to niech będzie prędzej.

Tak daje się wytłumaczyć bieg wydarzeń w Pradze. Wczoraj rząd skapił tulał, aby zapewnić czas sztabowi. Jutro po przewrocie wojskowym, o ile się dokonał, może przyjść zbrojny opór, jako swego rodzaju akt rozpaczy i ratowania honoru narodowego. Ostatnie wiadomości z Pragi zdają się to potwierdzić, chociaż z drugiej strony wypadki biegają tak szybko, że zanim ten numer opuści prasę mogą zajść w sytuacji znowu najbardziej nieprzewidziane zmiany.

L. Kor.

C. ULRICH Zakłady Ogrodnicze
 poleca na sezon jesienny najwyższej jakości **DRZEWKA** I KRZEWY OWOCOWE I OZDOBNE
 kwalifikowane przez Warszawską Izbę Rolniczą
RÓŻE — BYLINY — TRUSKAWKI — POZIOMKI — CEBULKI KWIATOWE
 Specjalne cenniki na żądanie bezpłatnie
 CENTRALA: Warszawa — Ceglana 11
 FILIE w Warszawie: Moniuszki 11, 2-ga Hala Mirowska
 Szkołki w Ulrichowie pod Warszawą dojazd tramw. 9 i B

Wściekły huragan na atlantyckim wybrzeżu St. Zjednoczonych

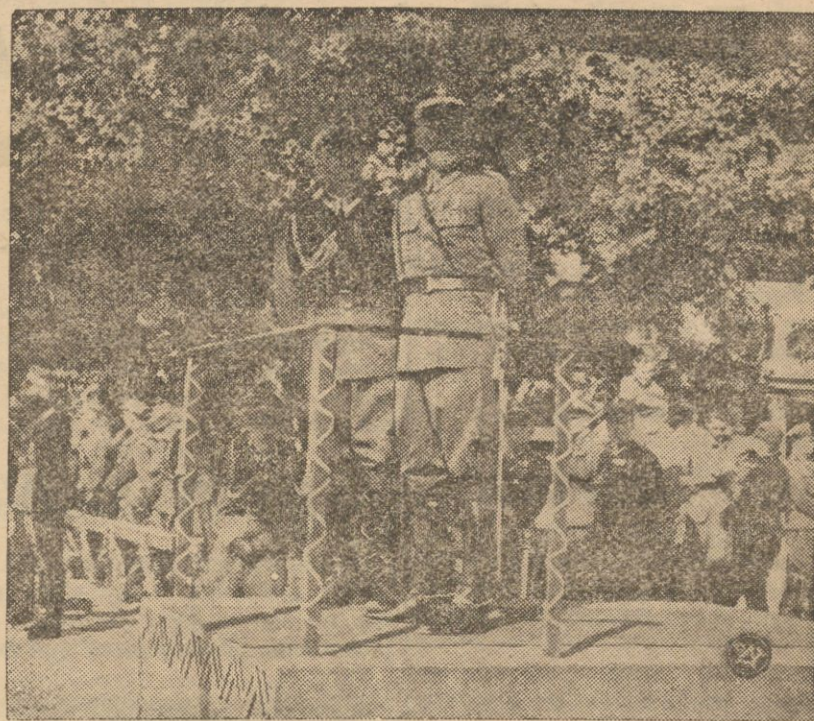
68 śmiertelnych ofiar. Szkody wynoszą kilkadziesiąt mil. dol.

NOWY JORK (Pat). Wybrzeże Atlantyku od północnej Karoliny aż po Maine zostało dziś w nocy nawiedzone tropikalnym huraganem. Szybkość wiatru dochodziła do 100 km na godzinę. Ruch statków został przerwany. Liczne miasta i wsie, zwłaszcza w stanach Nowej Anglii, znajdują się pod wodą. Połączenie kolejowe między nowym Jorkiem, a miastami położonymi na północ,

uległo przerwie, ponieważ wszystkie promy zostały zniszczone. Huragan poczynił olbrzymie spustoszenia w lasach.

NOWY JORK (Pat). Huragan, szalejący na wybrzeżu Long Island i New England, po ciągnął za sobą dotychczas 68 ofiar śmiertelnych i kilkuset rannych. Szkody sięgają kilkunastu milionów dolarów.

Wspaniała rewia wojskowa w stolicy Wołynia



Pan Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie min. gen. Kasprzyckiego, na trybunie honorowej, podczas rewii.

Za najbliższą granicą

DR LEGEIKA U PREMIERA.

Premier Wł. Mironas przyjął na audiencji dyrektora kliniki litewskiej w Wilnie dr Legeikę.

3 TYSIĄCE STUDENTÓW NA UNIWERSYTECIE W. W.

W dniu 15 bm. Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie rozpoczął nowy rok akademicki. Bieżącej jesieni na uniwersytecie przyjęto 668 nowych studentów, w sejmie wiosennym było ich 2.894, obecnie więc liczba ich przekroczy 3.000. W ub. roku ak. wydano 253 dyplomy, od założenia zaś uniwersytetu w 1922 r. — 3.166 dyplomów.

KARY ZA NAUCZANIE JĘZYKA POLSKIEGO.

Za nauczanie języka polskiego oskarżeni zostali skazani: p. J. Zdanowiczówna na 500 litów grzywny albo 1 miesiąc więzienia, p. Z. Mingajłówna na 250 litów grzywny, p. F. Stopiażyńska na 200 litów grzywny i p. A. Stumbrewiczówna na 200 litów grzywny. Jedną ze skazanych, p. Z. Mingajłówna znajduje się pod tym samym zarzutem na zesłaniu. Skazana wcześniej na grzywny w wysokości 100, 200 i 50 litów p. J. Paszkiewiczówna została osadzona na 3 tygodnie w więzieniu. Na więzienie zamieniono jej dwie pierwsze grzywny. Jednocześnie grzywnami po 75 litów ukarano 14 rodziców nauczanych dzieci.

PIERWSZY WYPADEK PRYSZCZYCY.

W okolicach Pożajscia pod Kownem wydarzył się pierwszy w Litwie wypadek zapadnięcia bydła na chorobę pryszczycy i racic. Szybka pomoc weterynaryjna i ostre zarządzenia zapobiegły, jak dotąd, dalszemu rozszerzeniu się epidemii.

FURZARZE ZWLEKAJĄ Z TRANZAKCJAMI.

W kowieńskich kołach handlowo-przemysłowych wielkie poruszenie wywołują wiadomości, nadchodzące z Londynu, że wien właściciel zakładu futer, który udał się tam, poczynić zakupy przed sezonem zimowym, donosi — jak podaje prasa żydowska, iż kupcy londyńscy powstrzymują się od zawierania transakcji. Z drugiej strony, londyńskie towarzystwa asekura-

cyjne podniosły ostatnio premię ubezpieczeniową od strat na skutek działań wojennych z 0,8% na 1% sumy ubezpieczeniowej, czyli 80 razy, od dn. 18 bm. zaś odmówiły całkowicie przyjmowania reasekuracji wysyłanych z Litwy drogą morską towarów.

Zamieszkali w Kownie obywatele czechosłowaccy szykują się do odjazdu do kraju celem zaciągnięcia się w razie wybuchu wojny do wojska.

BROSZURA POLAKOZERCZA.

Nakładem s-ki wydawniczej „Sakasas” ukazała się w tłumaczeniu litewskim broszura w swoim czasie broszura polakozerca nieżyjącego już ks. K. Propelenisa p. „Apostolstwo polskie w Litwie”, wydana w oryginale polskim w r. 1913 w Wilnie. Niska cena książki (3 lity) i robiona jej przez prasę litewską reklama wskazują na cel tego wydawnictwa w zaraniu nawiązanych pomiędzy Litwą i Polską stosunków.

PROJEKT USTAWY O UBEZPIECZENIU ROBOTNIKÓW ROLNYCH NA LITWIE.

Na posiedzeniu Sejmu litewskiego 20 bm. obradowano nad projektem ustawy o ubezpieczeniu robotników rolnych od nieszczęśliwych wypadków.

Projekt ustawy przewiduje ubezpieczenia wzajemne robotników rolnych oraz takich właścicieli gruntów, którzy płacą podatek państwowy poniżej 60 litów. Środki, potrzebne dla zrealizowania ubezpieczeń robotników rolnych, projekt ustawy przewiduje ze zwiększenia podatków państwowych o 5—6 procent. Wspomniany projekt ustawy przez kazano ostatecznie pod obrady komisji. Na stepne posiedzenie Sejmu wyznaczono na dzień 27 bm.

Lekarze Żydz do Egiptu?

KAIR (Pat). Jeden z lekarzy egipskich, muzułmanin, poruszył w prasie sprawę ewentualnego zaproszenia do Egiptu Żydów lekarzy z Niemiec, Austrii i Włoch. Wniosekodawca, powołując się na niski ogólny poziom organizacji i wyrobienia fachowego miejscowego świata lekarskiego, widzi możliwość pewnego zaradzenia temu przez ułatwienie praktyki, zwłaszcza na prowincji, wybitniejszym medykom — Żydom.

Jak się dźwiga Państwo

Nie ma chyba męża stanu, który by sobie tego pytania nie postawił, który by nie zechciał dać na nie odpowiedź. Większość bodaj odpowiada na nie takim czy innym systemem rządu, dnia, pozostawiając teoretykom, swym satelitom, konstruowanie zwar tych, logicznych teorii Państwa. Ułożone zgóry systemy najczęściej się zmieniają po dojściu projektodawców do władzy. Faszyzm przed marszem Mussoliniego na Rzym a faszyzm dzisiejszy to teorie bardzo różniące się pomiędzy sobą. Dlatego też więcej powinna nas zaciekawić teoria oparta na kilkunastoletnim doświadczeniu.

Podczas gdy z ogromnym zainteresowaniem (i zaniepokojeniem nieraz) świat śledził ewolucję wielkich systemów politycznych mocarstw totalitarnych, na rubieżach Europy wytworzył się cicho i z wolna system inny, który zaczął zwracać na siebie uwagę dopiero w ostatnich paru latach, kiedy już mógł się pochwalić nie tylko zamierzeniami, ale i rezultatami.

Revolucja 28 maja 1926 roku w Portugalii złożyła władzę w ręce Salazara. Nowy premier i dyktator Portugalii, który — jak Mussolini — zaczął swą karierę od pracy nauczycielskiej, oergicznie zabrał się do dźwigania ojczyzny, wbrew jednak dyktatorskiemu obyczajowi pracował bez rozgłosu. Gdy w r. 1933 H. Bérard wydawał swą książkę „Dictateurs d'aujourd'hui”, pamiętał o Beneszu i Waldemarasie, ale o Salazarze nie wiedział.

Wybuch wojny domowej w Hiszpanii zbiegł się w czasie z dziesiątą rocznicą rządów dyktatorskich w Portugalii. Opinia zagraniczna żywiej za interesowała się krajami pirenejskimi. W prasie zaczęły się ukazywać entuzjastyczne artykuły o przemianach politycznych w Portugalii, tu i ówdzie dziennikarze dzielili się z czytelnikami uzyskanymi wywiadami, sam Salazar wystąpił z broszurą wydaną w języku francuskim pod tytułem „Comment on relève un Etat” (1937).

Broszura ta nie jest bynajmniej receptą, którą by autor zalecał innym państwom. Jest on zdania, że każdy naród powinien się rządzić systemem, dostosowanym do swych warunków i potrzeb.

„Jednym z wielkich błędów XIX wieku było przekonanie, że parlamentaryzm angielski, angielska demokracja są systemem, dającym się zastosować do wszystkich narodów europejskich. Oto, jaki był tego rezultat: demokracja parlamentarna doprowadziła wszędzie do niestabilności i nieładu, albo też przekształciła się w rodzaj absolutnego górowania partji nad właściwym narodem”.

Broszura Salazara ma na celu wykazanie postępu dokonanego w ciągu ostatniego dziesięciolecia, więc też zaczyna się przedstawieniem stanu dawnego *), który określa autor słowem „desordre” — nieład polityczny, nieład finansowy, nieład ekonomiczny, nieład społeczny — anarchia. Za dniem nowego rządu było zaprowadzenie w każdej dziedzinie ładu — „ordre”.

*) Rządy republikańskie w Portugalii na stały w 1910 r. po usunięciu z tronu ostatniego króla z dynastji Braganca.

Rozpoczęło się, — oczywiście, od dziedziny politycznej — wzmocnienia władzy wykonawczej przez ustanowienie „dyktatury narodowej”. Za mach stanu polegał na zamknięciu i rozwiązaniu Izby, rozwiązaniu partji, powołaniu rządu silnego i niezależnego oraz kilku niezbędnych ograniczeniach, dotyczących wolności prasy i zebrań.

„Ale — dodaje zaraz Salazar — nie było ani odwoływania urzędników, ani uwzięcia, ani zesłań, ani innych gwałtownych ograniczeń czy prześladowań, które przeszkadzały pracy pokojowej albo też zacieśniały wolność indywidualną (— wylęczywszy naturalnie dziedzinę polityczną —) zwyciężonych dnia poprzedniego”.

Dziś łatwo poradził były nauczyciel także z finansami. Milionowe deficyty lat poprzednich ustąpiły miejsca nadwyżkom już po dwu latach. Reforma ekonomiczna okazała się trudniejsza. Podniesienie gospodarstwa kraju wymaga dłuższego okresu czasu. Zdając sobie z tego sprawę, Salazar realizację pierwszej zaledwie części swego planu rozłożył na lat pięćnaście. Równocześnie odbywa się wychowywanie społeczeństwa w no-

wym duchu.

Nowy ustrój Portugalii będzie oparty na systemie korporacyjnym, który zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej jest dziś najbardziej właściwy, gdyż został właśnie nie dzisiejszymi warunkami wywołany. Najważniejszą jego zaletą jest pogodzenie dominującej roli Państwa w życiu zbiorowym narodu z inicjatywą jednostki.

„Korporacje moralne i gospodarcze, jak uniwersytety, akademie naukowe, związki literackie, artystyczne i techniczne, stowarzyszenia rolnicze, przemysłowe, handlowe, kolonialne i robotnicze są organami, które cywilizacja tworzy instynktownie w miarę potrzeb społecznych. Jako reprezentację słusznych interesów należałoby je włączyć do zbiorowości, i jest to właśnie tendencja nowych czasów i pożytkiem dla Państwa, by one się mnożyły i rozwijały w federacje i konfederacje, aby się stać czynnikami Narodu zorganizowanego. Jako takie powinny być i przez prawo głosu, czy też przez przedstawicielstwo należeć do Izby, gdzie powinna znajdować reprezentację naszą prawdziwą narodową. Jeszcze raz porzucą się fikcje — partje — by wykorzystać rzeczywistość — stowarzyszenie”.

Z manewrów wołyńskich

Lotnictwo ratuje odcięty pułk kawalerii

Jak już pisaliśmy, na Wołyniu odbyły się wielkie manewry armii Polskiej, w których wziął udział Marszałek Rydz Śmigły.

Prasa zamieszcza reportaże z przebiegu walk na poszczególnych odcinkach „frontu”.

Przytaczamy w skrócie jeden z takich reportaży.

MANEWR „NIEBIESKICH”

Obraz pola walki zmienił się w przeciągu minionych dwudziestu czterech godzin do niepoznania. Uderzenie „czerwonych” na zachód zostało w próżnię.

Nie mogło zostać wykorzystane, bo manewr niebieskich od skrzydła związał ich główne siły, nie mogło cofnąć się bo pozostawione osłony „niebieskich” czujnie dozorowały każdy ruch przeciwnika.

Przez długi pas bagien i splątanych rzeczek przeszły nocą kolumny wielkich jednostek piechoty. Maszerujące oddziały nie walczyły z wrogiem — musiały za to stoczyć walkę z ciemnościami nocy, z niezwykle trudnym, bagnistym terenem i wreszcie z długością własnych kolumn i trudnościami ich przeprowadzenia.

Udało się. Rankiem niebiescy maszerowali już ku zbliżającym się od wschodu nowym siłom „czerwonych”.

Front walki zarysował się linią biegnącą od północnego zachodu na południowy-wschód. Nie pozostała w tyle w ruchach i działaniach strona „czerwona”. Wielkie jednostki piechoty, kawalerii i broni pancernej zgottały przyjęcie „niebieskim”.

Tu nacierają „niebiescy” bronią się „czerwoni” — tam uderzają „czerwoni”, postawę obronną przyjęli „niebiescy”. Front walk pulsuje życiem, inicjatywa, linia wygina się i łamie co godzina inaczej od szybkich ruchów obu stron.

Na lewym skrzydle „czerwonych” uderzyła piechota. Nie udało jej się odrzucić „niebieskich”. Ruszyły do natarcia małe czolgi, zwycięską szarżą zakończyła ten epizod walk kawaleria.

Zderzenie pułku ułanówomalnie zakończyło się katastrofalnie. Przelamali pierwszą linię nieprzyjacielską wpadli jak wicher na karkach uciekającego wroga w głąb ugrupowania niebieskich, siekąc na prawo i lewo rozpoczęli brawurową walkę, zapominając o świecie i... własnych tyłach.

ZABRAKŁO AMUNICJI

Zostali otoczeni przez niebieskich, odcięci od swoich. Animsu i sił do walki nie zabrakło dzielnym ułanom, zabrakło amunicji i żywności. Prolog dramatu.

Uratował ich desant lotniczy. Droga radiową otoczony pułk zawiadomił sztab „czerwonych” o swej sytuacji wyznaczając punkty, gdzie można będzie dokonać desantu amunicji i żywności — zaczęły się minuty oczekiwań.

Nadlatując eskadra samolotów. Rozłożone płachty wskazują, że tu właśnie oczekują kwatermistrzowie na amunicję i żywność. Pierwszy pięciopięć lot, wyrzuca paczkę nad którą po chwili rozwija się biały spadochron. Dostojnym wahadłowym ruchem spływa powoli ku ziemi pierwsza skrzynka amunicji. Spadła dosłowo

nie jak z nieba — za nią następna tą samą drogą, potem żywność.

LOTNICTWO DZIAŁA

Intensywną działalność rozwinięto przez cały czas akcji lotnictwo obu stron. Niszczycielskie ładunki bomb raz po raz spadały na linie, umocnienia i tyły walczących armii. (Niszczycielskie ładunki były oczywiście reprezentowane przez drewniane imitacje bomb).

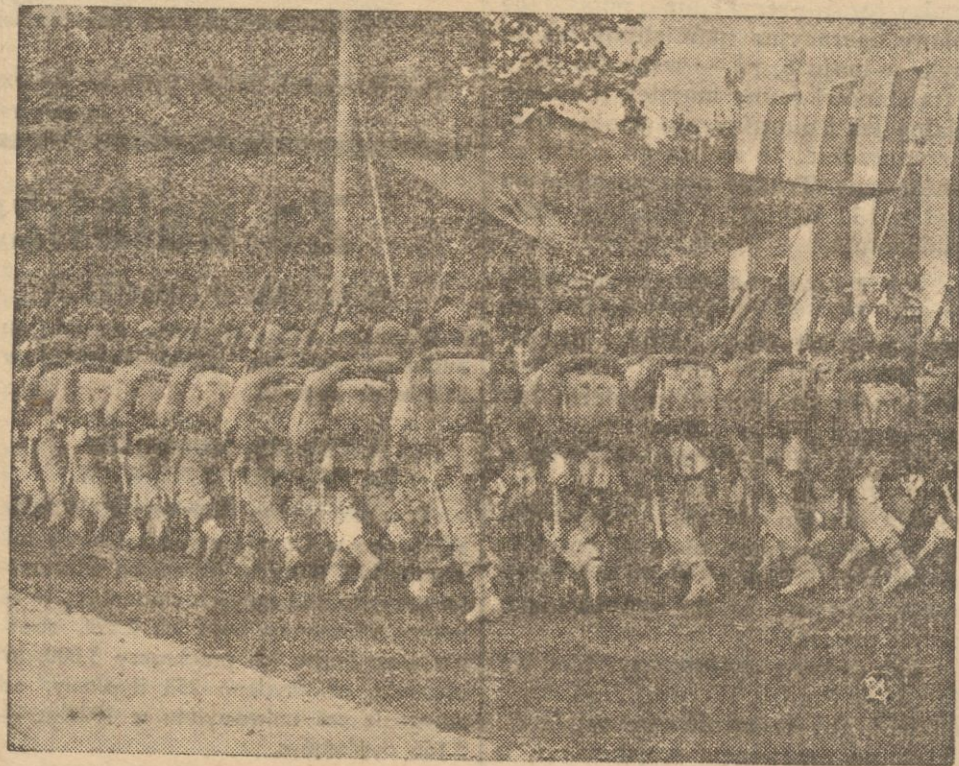
Myśliwcy też nie próżnowali. „Czerwoni” z hukiem i gwizdem rzucali się na nadlatujące płatowce strony przeciwnej. Każdy z przeciwników chce

być górą, by ogniem swych karabinów maszynowych dosięgnąć przeciwnika.

Wymykają się zwinnie atakom płatowce „niebieskich”. Pikuja w szalonym pędzie ku dołowi, jak kamień spadają ku ziemi — zda się, że za chwilę roztrzaskają się o pole. Nad ziemią maszyny wyrównują, uciekają by znów świecić wystrzelic ku niebu i zaskoczyć przeciwnika od góry.

Pojedynek skończony. Przeciwnicy żegnają się zgrabnym loopingiem odlatując ku swoim. Na dole, na ziemi trwa niezmiennie walka.

W.



Defilada oddziałów piechoty.

50 groszy za 1 cm³ krwi

Krwiodawstwo — obowiązkiem obywatelskim

W Hiszpanii, w okresie trwania wojny domowej, użyto już 12 tysięcy litrów krwi do transfuzji.

Czechosłowacja w tym niezwykle trudnym dla siebie okresie mobilizuje 60 tysięcy krwiodawców — aby uzupełnić zapasy krwi w magazynach szpitali wojskowych.

Ciekawych informacji o znaczeniu transfuzji krwi w leczeniu w okresie pokoju i wojny — udzielał dziennikarzom na wystawie szpitalnictwa doc. dr Henryk Gnoiński.

Okazuje się więc, że **KREW MOŻNA KONSERWOWAĆ W OKRESIE 3 MIESIĘCY.**

Każda armia, w nowoczesnej wojnie, musi być zaopatrzona w dostateczny za-

pas konserwowanej krwi — a nawet mały oddział wojskowy musi posiadać sprzęt lekarski dla dokonywania przetaczania.

Na wystawie szpitalnictwa Polski Czerwony Krzyż przedstawia walizkowe komplety do przetaczania krwi.

Istnieją nawet specjalne urządzone skrzyneczki, w których naczynia z krwią mogą być spuszczone przy pomocy spadochroników z samolotów.

Transport krwi samolotami stosowany jest bardzo szeroko w Hiszpanii rządowej.

W Walencji istnieje cały szereg punktów grupujących ochotniczych dawców krwi, a ponieważ krwi tej jest ciągle za mało, przeto ostatnio sprowadzono większe transporty samolotami ze Szwajcarii. Rosja sowiecka ma ogromny, kilkunastomilionowy budżet na pobieranie i konserwowanie krwi. Instytut, który kieruje tą akcją, ma do rozporządzenia specjalny labor samochodowy i samolotowy.

W Belgii, Holandii i Francji — towarzystwa Czerwonych Krzyży utworzyły wspaniałe centra i ośrodki pracujące specjalnie nad zagadnieniem krwiodawstwa i obsługujące cały kraj.

W POLSCE KRWIODAWSTWO DOPIERO SIĘ ORGANIZUJE.

Dostawcami są przeważnie studenci,

Książka kształci, bawi, rozwija
Czytelnia Nowość
Wilno, Św. Jerzego 3
OSTATNIE NOWOŚCI
Lektura szkolna — Beletrystyka —
Naukowe — Wysyłka na prowincję.
Czynna od 11 do 18-ej.
Kaucja 3 zł. Abonament 1,50 zł.

„Choć dotychczas jeszcze nie wytworzyła się całkowicie jedna organizacja, duch korporacji zaczyna przeniknąć do spółdzielczości narodowej i to stanowi największy triumf reżimu. Wollmy nawet tworzyć niekiedy próby organizmów prekursornej natury celem stworzenia drogi w kierunku pożądanego rozwiązania, niż ryzykować narażenie systemu na szwank przez brak przygotowania kierowników lub środowiska społecznego”.

Spoglądając na rezultaty swych dziesięcioletnich wysiłków, Salazar z dumą stwierdza ogromny postęp i w pięknych słowach przedstawia dzisiejszy stan swej ojczyzny. Ciekawe są i rezultaty, ciekawe też metody, mniej jednak na tym miejscu mogą być interesować poszczególne posunięcia dyktatora. Warto natomiast zwrócić uwagę na kilka zdań, które podkreślają charakterystyczne rysy postawy Salazara wobec władzy oraz kilka jego poglądów.

„Przewrót nie może być tylko głęboki w swych celach, musi też być ważny w swym przebiegu. Rozumiem przez to dwie rzeczy: szczeroci i powagę.”

Szczeroci jest to zgodność uczuć z myślni i zgodność postępowania z myślni. W życiu państwowym, jak i w życiu

prywatnym, brak szczeroci przejmując wstrętem i nudy: żaden system polityczny, który się posługuje kłamstwem jako metodą rządzenia, albo który się zadowala prawdami konwencjonalnymi, nie może mieć autorytetu w duszy ludzkości.

„Powaga życia nie narzuca bynajmniej żaloby, smutku, pesymizmu czy zniechęcenia; wprost przeciwnie, najzupełniej daje się pogodzić z radością ludu, zabawami, wdziękami i śmiechem. Wymaga tylko, by sprawy poważne były poważnie traktowane”.

„Koncentracja, zjednoczenie, uproszczenie, regularność, obrona podatków, święte poszanowanie kontraktów, absolutne panowanie prawa — oto są podstawowe zasady administracji i wszelkich reform”.

„Jeśli przez politykę ducha rozumie się obronę wartości duchowych przed wznoszącą się falą materializmu, oświecającą, że jesteśmy zwolennikami tej polityki. Sądzimy, że narody marnują właśnie swe moralne dziedzictwo i za „miskę soczewicy” oddają wielki duchowy spadek przekazany im przez wieki”.

„Wielu ludzi wyobraża sobie, że komunizm jest postępek w obecnym stanie ludzkości, na mnie sprawia on wrażenie

cofnięcia się. W rozmaitych epokach świat poznał już wiele prób komunizmu i można — w pewnym znaczeniu powieść, że zakony do dzisiaj go zachowały”.

„Duszą, rozdartą powątpiewaniem i negatywizmem wieku, spróbowałam przywrócić pociechę wielkich pewności. Nie podawałam w wątpliwość ni Boga, ni eoty; nie podawałam w wątpliwość ni Ojczyzny, ni Jej historii nie podawałam w wątpliwość ni zwiastowania władzy, ni jej poważania; nie podawałam w wątpliwość ni rodziny, ni jej moralności; nie podawałam w wątpliwość ni chwaly, ni obowiązku pracy”.

Zestawmy przytoczone poglądy z cichą a wytrwałą pracą młodego dyktatora o wspaniałym energicznym profilu. Spójrzmy na naród sąsiedni.

Za trudna pewnie wyda się nam sztuka dźwignia państwa, ale zrozumiemy jedno. Zrozumiemy, dlaczego z dwu państw pirenejskich, podczas gdy jedno krwawi się w okropnej rzezi bratobójczej, ojczyzna Salazara „marszem roztropnym i pewnym” o siaga coraz to wyższe stopnie świetności.

sss.

Poszukiwacze złota

Murzyni zatrudnieni w afrykańskich kopalniach złota uciekają się od niepamiętnych czasów do najróżnorodniejszych forteli, aby przemyć kilka gramów złota.

Jedno z najpotężniejszych towarzystw południowo-afrykańskich przekonało się nie dawno, że traci rocznie około 50.000.000 zł z powodu owych kradzieży. Na 400.000 robotników zatrudnionych w kopalniach, z czego 360.000 murzynów, kilka tysięcy opuściło pracę po odświeżeniu pięcioletniego kontraktu i żyło sobie spokojnie dalej z renty. Zaczęto szukać. Okazało się, że nie którzy z górników wyrzucali kawałki kruszcu nazewnątrz za pomocą miniaturowych kaptułów, podczym jacyś ich wspólnicy zabierali metal. Inni posługiwali się psami i gołębiami. Ten system tak się rozpowszechnił, że postanowiono wypieść wszystkie zwierzęta, krążące w obrębie eksploatacji. Oczywiście, murzyni stosowali nieraz stary sposób, polegający na polowaniu na metal, jak i diamentów.

Dziwactwa mody

Złote i srebrne brwi i rzęsy

Tegoroczna jesienna moda paryska wprowadziła niezwykłą innowację. Oto do sukien wieczornych, zdobionych złotymi lub srebrnymi dodatkami panie stosują złote i srebrne brwi i rzęsy. Twierdzą one, że ta nowa moda jest nadzwyczajna i że należy do najbardziej wziętych „Piec brzydka” jeszcze nie zabrzała głosu, zdaje się, że dla niej na ogół kwestia brwi i rzęs jest drugorzędna. W tej chwili są zadowoleni najwięcej właściciele sklepów kosmetycznych. Interesy idą do brzo.

POKOJE

TANIE CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 81
Dla pp. czytelników „Kuriera Wileńskiego”
15% rabatu

ZART NA STRONIE

Z zasady

Na pół godziny przed zakończeniem urzędowania w gabinecie naczelnika wydziału wynikała ożywiona rozmowa. Tematem była przeczytana w gazetach wiadomość o obowiązkach wydawania jednogroszowej reszty w sklepach i przedsiębiorstwach.

— O! to, to ja rozumiem, świetnie! — unosił się inżynier Muterka — to dopiero nauczy nas oszczędzania, poszanowania nawet takiej wartości, jaką reprezentuje jeden grosz...

— Ech, głupstwo, nie z tego nie będzie — nie chciał na wywoły inżyniera zgodzić się naczelnik wydziału — zbieraniem groszów wezłek do niczego nikt nie dojdzie, domu za groszówki nie zbudujesz...

— Jednak ty, Tadeuszu, zbyt ponuro na to się zapatrujesz — przerwał Muterka — tu właściwie nie chodzi o jakieś bardzo realne osiągnięcie, lecz o samą zasadę. Zasadą w tym rzecz! Przecież i mnie o grosze nie idzie, kiedy co wieczora setki złotych prze grywam, a jednak dziś właśnie zdję do jakiegokolwiek magazynu, aby kupić coś tak, żeby mi wydano groszową resztę... Poco to zrobić? — A no, dla zasady...

— Chcesz durnia z siebie stroić, przez mikroskop będą na ciebie patrzeć, powiedzą, że też egzemplarz znalazł się. Zoba! czyż!

Tak rozmawiając weszli koleśdy do sklepu miecznego. Muterka poprosił o pół kilo grama sera szwajcarskiego, kosztującego, jak wiadomo, jeden złoty i dwa ziesięcia dzie więć groszy. Subiekt ważył ser, zaś inżynier skierował się ku kasie, aby zapłacić 1 zł. i 29 gr. Naraz zatrzymał się. Przy kasie urzędowała bardzo miłutka, fluternie uśmiechnięta panienczka. Oglądając ją, podszedł bliżej i położył dwuzłotówkę.

— Ile pan płaci? — zapytała panienska.

— Za pół kilo sera...

— Złoty i trzydzieści — i wydała inżynierowi siedemdziesiąt groszy reszty.

— A gdzie zasada? — ironicznie zapytał go przy wychodzeniu ze sklepu naczelnik.

— Sam rozumiesz — zażenował się inżynier Muterka — jakże u takiej sympatycznej o grosz dobrać się? Nie wypadło... — Ale zajdziemy gdzie indziej, a zobaczysz! Zebyś tylko na babę nie natrafił!

— Zebyś tylko protokołu komu nie zrobił, pamiętaj, bo inaczej nie pójść z tobą, gdyż gotów jesteś jeszcze chrypić o grosz wywoływać...

— Nie podobnego... Kłopot tylko z tym, czego zażądać, nie znam nierówny? cen... Znowu sera? — decydował się Muterka.

Znowu zaszedł do sklepu miecznego, przy innej ulicy.

Podczas ważenia ser przez subiekta, inżynier sprawdził, że przy kasie siedzi, na szczęście jakiś mężczyzna. Z zadowoleniem przestępował z nogi na nogę, myśląc o powziętym przez siebie zrealizowaniu zasady... Lecz po chwili weszła do magazynu jakaś elegancka klientka, przystojna, z psem...

— Ile się należy? — zapytał u mężczyzny przy kasie.

— Złoty i trzydzieści — padła beczelna odpowiedź. Inżynier najciszej zapłacił, wezwał nie mając odwagi przypomnieć, że ser kosztuje 1 zł. 29 gr.

— A gdzie zasada — zarykiwał się po wyjściu ze sklepu naczelnik...

— Przecież patrzyła taka piękna klientka, nie wypadło znowu, znowu kobieta... — usprawiedliwiał się zupełnie już skonfundowany inżynier.

Koleśdy rozstali się.

Inżynier Muterka przypomniał sobie, że musi niezwłocznie złożyć przyobiecany wizytę jednej ze swych świeżo poznanych znajomych.

Ale co z dwoma pakunkami sera, co z nimi?

— Monsieur, tu proletariat... Hej, hej ułani, geben sie, sil vuple, ein wenig Geld — rozległ się głos jakiegoś pijanego wyrostka.

— Masz przyjacielu, świetna zakąska, weź ją czymprędzej — inżynier wetknął ser wyrostkowi w ręce i sam czymprędzej skierował w zaułek, klnąc zasadę na czym świat stoi... Opr. Jotha.

PRÓŻNA.

— Jak można być tak próżną! Ciągłe przegadasz się w lustrze!

— Ja? Próżna? Przecież w lustrze jestem co najmniej o połowę brzydsza niż w rzeczywistości...

455 wypadków duru brzuszego

Departament służby zdrowia ministerstwa opieki społecznej podaje do wiadomości, że w okresie od 28 sierpnia do 3 września rb. na terenie całej Polski zgłoszono łącznie następujące przypadki chorób zakaźnych:

455 przypadków duru brzuszego, 12 duru płamistego, 441 czerwonki, 41 płończy, 243 błonicy, 17 zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 68 odrzy, 231 krztuśca, 6 zimnicy, 20 gorączki połogowej, 511 gruźlicy, 1 choroby Banga, 108 odrzy, 254 jaglicy, 1 twarogowa, 7 przypadków Heine Medina oraz 1 wodowstrętu.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Występy JANINY KULCZYCKIEJ

Dzisiaj o godz. 8.15

KWIAT HAWAJU

Jutro

WESOŁA WDÓWKA

Przeszło 600 kolo 6w pończoch kobiecych

Jak wynika ze sprawozdania angielskiego związku producentów farb, w ostatnich latach zaczęły panie sprawiać dużo kłopotu magazynom miod swoimi kapryszkami czy wymaganiami dotyczącymi koloru noszonych pończoch. Do tej pory musieli już fabrykanci wyprodukować około 600 odcieni różnych kolorów farb, aby zadowolić gust gmatanych snobów w kobiecych strojach. Fabrykanci podnieśli duży gwałt, uzasadniając to swoje oburzenie przede wszystkim tym, że taka duża ilość, rozmaitych kolorów podraża w pierwszym rzędzie kosztą produkcji. Powzięli oni uchwałę, aby zaproponować wprowadzenie dwanaście standartowych kolorów, do których to miałyby się ograniczyć farbowanie pończoch. Paniom zaś, którym nie odpowiadałyby te kolory, nie pozostawiałoby nic innego, jak tylko farbować sobie samym swoje pończochy.

Zebranie przedwyborcze organizacyj społecznych i zawodowych w Wilnie

21 bm., o godz. 18, w lokalu Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego, przy ul. Mickiewicza 22 m. 5, odbyło się pierwsze przedwyborcze zebranie z przedstawicielami organizacji społecznych i zawodowych m. Wilna. Zebranie zagalę przewodniczący obwodu Wilno OZN wiceprezydent miasta Wilna, Teodor Nagurski, który podkreślił doniosłość obecnych wyborów i zadania jakie przyszyły Sejm ociekają w obliczu światowych wydarzeń. Z kolei zabrał głos przewodniczący okręgu dyrektor Wl. Barański, który scharakteryzował stanowisko OZN w obecnych wyborach oraz swój stosunek i podejście do spraw wyborczych na terenie Okręgu Wileńskiego.

Po przemówieniu dyrektora Barańskiego, przewodniczący zebrania udzielił głosu poszczególnym przedstawicielom, którym na postawione pytania wyjaśnił udział dyrektora Władysława Barańskiego. Równocześnie obecni na zebraniu delegaci opowiedzieli się za współudziałem z OZN w wyborach do Sejmu i Senatu. O godzinie 20 zebranie zakończono.

Wystawa regionalna ziemi Nowogrodzkiej

Zorganizowana w ramach uroczystości „Dni Mickiewiczowskich” w Nowogrodzku wystawa regionalna cieszyła się wielkim powodzeniem turystów, którzy tłumnie zjeżdżali do Nowogrodzka. Punktem kulminacyjnym uroczystości mickiewiczowskich były dożynki połączone z wieciorowaniem, śpiewami i tańcami ludowymi. Produkcje te odtworzone na zmknu przez poszczególne zespoły wiejskie niezawście miały cenny i nowogrodzkiej. Niektóre zespoły śpiewały naprzykład tanga, pragnąc popisać się „postępowością”. Na szczęście tego rodzaju „właściwość” wsi było znacznie mniej w porównaniu z całym programem, który na ogół był bardzo bogaty.

Wystawa regionalna, zajmująca dwupiętrowy budynek bazaru przemysłowego miała różno działy, odtwarzające mniej lub więcej zdecydowanie dotychczasowy do robek ziemi nowogrodzkiej w dziedzinie gospodarstwa i przemysłowej. Do osobliwości wystawy zaliczyć należy stoisko p. Juliana Laskowicza z maj. Piatkowszczyzna, pow. lidzkiego; demonstrujące gospodarstwo stawowe: hodowla karpia królewskiego, zielonego lina, złotego jazla itd. W plastyczny sposób przedstawiony rodzaj karpia z ikry do 6-tygodniowej rybki. Poza tym zakonserwowane okazy szkodliwych w gospodarce rybnej owadów, ptaków itp. Obok stoisko majatku Korelicze Puttkamerów, ilustrujące hodowlę karpia, żywy za rybek oraz wspaniały okaz 24-letniej ryby (matki - ikrzyce). W dziale przemysłu najokazalej wyglądało stoisko hut szklanych „Niemen” oraz „Ardalu”. Pięknie reprezentowane było rzemiosło i przemysł ludowy ze swymi słynnymi samodzielnymi spuszczającymi oraz Jadwigi Tomaszewskiej z Pocza powa. W bogatym dziale spółdzielczym górowały ekspozycje Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, który z pięknymi wynikami prowadzi składy i sklepy w Lidzie i Baranowiczach, dalej wyroby marki „Spolem” oraz spółdzielczość pszczelarska.

Wystawa, regionalna, zajmująca dwupiętrowy budynek bazaru przemysłowego miała różno działy, odtwarzające mniej lub więcej zdecydowanie dotychczasowy do robek ziemi nowogrodzkiej w dziedzinie gospodarstwa i przemysłowej. Do osobliwości wystawy zaliczyć należy stoisko p. Juliana Laskowicza z maj. Piatkowszczyzna, pow. lidzkiego; demonstrujące gospodarstwo stawowe: hodowla karpia królewskiego, zielonego lina, złotego jazla

Dział turystyczny i historyczny nie miał nic szczególnego, nie godnego uwagi. Ten bogaty i wdzięczny temat wystawy został przez organizatorów zbagatelizowany, obok kilku fotografii Bułhaka i starych portretów, wisiło kilka wykresów, mających rzekomo ilustrować turystyzm nowogrodzki.

Nowogrodzka Z prac terenowych OZN

11 bm. w powiecie wolożyńskim odbyły się zebrania gminne OZN w Baksztach i Łazdach (obecnych po 100 osób) Obrady prowadził przewodniczący Obwodu p. Dyr. Szwed Stanisław. Na wszystkich zebraniach przeprowadzono niezwykle ożywioną dyskusję na aktualne tematy społeczno - polityczne.

18 bm. w powiecie nowogrodzkim miejscowe Oddziały Obozu w gm. Korelicze i Niehniewicze zorganizowały zebrania członków (obecnych po 150 osób) z udziałem przewodniczącego Obwodu p. inż. Lejtnera Edwarda oraz delegata Okręgu p. Jackiewicza Tadeusza. Przybyła miejscowa ludność została przez prelegentów dokładnie zaznajomiona z obecną sytuacją polityczną w Polsce oraz z całokształtem stosunków w Europie.

18 bm. odbyło się zebranie Oddziału Gminnego OZN w Juraczkach z udziałem przewodniczącego Obwodu p. Dyr. Szweda Stanisława, który w obszernej prelekcji wy czerpująco przedstawił słuchaczom całokształt stosunków politycznych wewnątrz kraju, oraz omówił sprawę nadchodzących wyborów. Dyskusja, w której głos zabierali liczni przedstawiciele miejscowej ludności, wykazała żywe zainteresowanie terenu aktualnymi pracami Obozu.

10 bm. w gminie nowogrodzkiej odbyło się zebranie Oddziału OZN. Obecnych przeszło 70 osób. Delegat Okręgu p. inż. Henszel Bronisław obszernie omówił sprawę wyboru do samorządów oraz miejscowe kwestie gospodarcze. Przewodniczący Obwodu p. inż. Lejtnier Edward przedstawił zebranym sytuację w kraju wobec zbliżających się wyborów do parlamentów. Wynikła dyskusja wykazała zgodność poglądów tamtejszej ludności z programem społeczno - gospodarczym Obozu.

18 bm. w Bieniakowie (powiat lidzki) tamtejszy Oddział OZN zorganizował zebranie informacyjno - organizacyjne, na które przybył delegat Okręgu oraz przewodniczący Obwodu p. kpt. Kuzian Kazimierz. Obecnych około 70 osób. Zebrani zaznajomili

W odpowiedzi radnemu Izyksonowi radny dr Fiutto zaznaczył, że dziwi go bardzo, że dopiero teraz jego przedmowa znalazła te objekeje, które istniały przecież przed odczytaniem decyzji. P. Dr Fiutto stawia wniosek o przyjęcie decyzji Wydziału Powiatowego. Burmistrz stawia wniosek dr Fiutto pod głosowanie jako najdalej idący. O głos prosi p. p. Dr Kagan i Trachtenberg. P. Burmistrz jednak nie udziela głosu. Radny Izykson oświadcza, że ośobiście nie widzi możliwości sprawowania mandatu radzieckiego i mandat swój składa. Radny Izykson oraz reszta radnych Żydów i radni socjaliści opuszczają salę obrad. P. burmistrz stwierdza, że niekonieczna jest obecność kwalifikowanej większości radnych i stawia pod głosowanie wniosek koła chrześcijańskiego o przyjęcie decyzji Wydziału Powiatowego. Wniosek uchwalony zostaje jednogłośnie. W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono przystąpić do budowy przewiereni przy rzeźni miejskiej, udzielić burmistrzowi 4 tygodniowego urlopu zdrowotnego, czynić starania o prędkie wydzielenie miasta z powiatu oraz o upaństwowienie gimnazjum żeńskiego im. M. Piłsudskiej. Na tym posiedzeniu zamknięto.

Paranowicka Burza na Radzie Miejskiej

Pod przewodnictwem burmistrza, p. inż. Wolnika, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie buranowickiej Rady Miejskiej.

W odpowiedzi radnemu Izyksonowi radny dr Fiutto zaznaczył, że dziwi go bardzo, że dopiero teraz jego przedmowa znalazła te objekeje, które istniały przecież przed odczytaniem decyzji. P. Dr Fiutto stawia wniosek o przyjęcie decyzji Wydziału Powiatowego. Burmistrz stawia wniosek dr Fiutto pod głosowanie jako najdalej idący. O głos prosi p. p. Dr Kagan i Trachtenberg. P. Burmistrz jednak nie udziela głosu. Radny Izykson oświadcza, że ośobiście nie widzi możliwości sprawowania mandatu radzieckiego i mandat swój składa. Radny Izykson oraz reszta radnych Żydów i radni socjaliści opuszczają salę obrad. P. burmistrz stwierdza, że niekonieczna jest obecność kwalifikowanej większości radnych i stawia pod głosowanie wniosek koła chrześcijańskiego o przyjęcie decyzji Wydziału Powiatowego. Wniosek uchwalony zostaje jednogłośnie. W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono przystąpić do budowy przewiereni przy rzeźni miejskiej, udzielić burmistrzowi 4 tygodniowego urlopu zdrowotnego, czynić starania o prędkie wydzielenie miasta z powiatu oraz o upaństwowienie gimnazjum żeńskiego im. M. Piłsudskiej. Na tym posiedzeniu zamknięto.

P. burmistrz Wolnik odczytał decyzję Wydziału Powiatowego, z której wynika, że poczynione zostały w rozmaitych działach budzetu poprawki oraz przegrupowania niektórych pozycji z jednego do drugiego działu. Między innymi Wydział Powiatowy poczynił następującą zmianę, a mianowicie: skreślił całkowicie subwencję 2250 zł na rzecz szkół żydowskich oraz zmniejszył subwencję dla ochrony Izraelickiej z kwoty 4.000 zł do 1600 zł i zmniejszył subwencję dla tyd. domu starców z 3000 do 1000 zł.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono przystąpić do budowy przewiereni przy rzeźni miejskiej, udzielić burmistrzowi 4 tygodniowego urlopu zdrowotnego, czynić starania o prędkie wydzielenie miasta z powiatu oraz o upaństwowienie gimnazjum żeńskiego im. M. Piłsudskiej. Na tym posiedzeniu zamknięto.

Decyzja ta wywołała konsternację frakcji żydowskiej. Radny Rubinow poprosił o zarządzenie przerwy. Zarządzono przerwę, podczas której prowadzono pertraktację z kołem chrześcijańskim w sprawie zaskarżenia decyzji Wydziału Powiatowego do władz instancji. Pertraktacje nie dały rezultatu i posiedzenie wznowiono. Głos zabrał radny Izykson i oświadczył między in. Proszę zdjąć tę sprawę z porządku dziennego, aby dać możliwość zapoznania się z treścią decyzji.

Żydzi i socjaliści opuszczają Radę Miejską

Dowiadujemy się, że koło radnych Żydów i radni socjaliści mają w najbliższych dniach złożyć mandaty radzieckie. Rada Miejska byłaby zdekomploatowana i zainstalowałyby się nowe wybory.

Przyczyną opuszczenia Rady Miejskiej ma być to, że większość chrześcijańska ma joryzując mniejszości: żydowską i socjalistyczną.

Jakie braki posiada samorząd wileński?

Ostatnio radziecka Komisja Rewizyjna dokonała rewizji gospodarki miejskiej. Komisja Rewizyjna wskazała na następujące braki w naszym samorządzie: 1) Brak statutu organizacyjnego Zarządu Miejskiego, 2) brak przepisów kasowości i rachunkowości, 3) konieczność zmiany lokali dla Oddziału Ewidencji Ludności, archiwum miejskiego, 4) konieczność wykonania remontu i przebudowy równo gmachów, jak i lokali biurowych, zakup inwentarza, zainstalowanie telefonów itp., 5) zwiększenie ilości pracowników w poszczególnych wydziałach, referatach i instytucjach, 6) usunięcie stwierdzonych usterek natury technicznej względnie formalnej.

Należy tu jeszcze dodać, że przytoczone powyżej uwagi Komisji Rewizyjnej, dotyczące przede wszystkim zmiany lokali, znaczniejszych remontów, zwiększenia personelu itd. pokrywają się z zamierzeniami Zarządu Miejskiego. Są one obecnie przedmiotem rozważań Prezydium Zarządu Miejskiego.

Odnaczeni złotym krzyżem zasługi

W Monitorze Polskim z dnia 21 bm. ukazało się zarządzenie o nadaniu złotego krzyża zasługi następującym wilanianom: za zasługi na polu pracy społecznej po raz pierwszy: Prof. dr Witoldowi Stanisławowi, za zasługi na polu pracy w szkolnictwie prywatnym: Bernadecie Cywińskiej, nauczycielce prywatnego gimnazjum, oraz po raz drugi Stanisławowi Staroście kowli, inspektorowi szkolnemu w Wilnie.

W Monitorze Polskim z dnia 21 bm. ukazało się zarządzenie o nadaniu złotego krzyża zasługi następującym wilanianom: za zasługi na polu pracy społecznej po raz pierwszy: Prof. dr Witoldowi Stanisławowi, za zasługi na polu pracy w szkolnictwie prywatnym: Bernadecie Cywińskiej, nauczycielce prywatnego gimnazjum, oraz po raz drugi Stanisławowi Staroście kowli, inspektorowi szkolnemu w Wilnie.

Tydzień LOPP w N. Wilejce

Zarządy Kół Kolejowych LOPP wzięły stacji Nowej Wilejki rozpoczynają „Tydzień LOPP”. 25 bm. w Nowej Wilejce w kościele parafialnym odbędzie się uroczysta msza św. — na rozpoczęcie „Tygodnia LOPP”, w ciągu „Tygodnia LOPP” urzędzona będzie kwesta uliczna, a w dniu 1 października rb. odbędzie się zabawa teneczna w sali Ogniska Kolejowego, zysk zaś zostanie przekazany na cele LOPP.

Wilnianie i miłośnicy Wilna!

Gdy w Rzymie odbywała się uroczystość kanonizacji świętego Andrzeja Boboli, tu w Wilnie powstała myśl wzniesienia ku czci Jego Pomnika na miejscu krzyża. Niezłocznie też zawiązał się Komitet budowy. W skład jego weszli: prezes — Wiktor Janowski, wice-prezes — Adam Zawadzki, skarbnik — ks. Aleksander Lachowicz, sekretarz — Adolf Raziukiewicz, członkowie: ks. Kazimierz Kucharski T. J., p. p. inż. Jan Borowski, Michał Kaszczyce, architekt Jan Pekszo i Feliks Wasilewski.

Przeszło 300 podań na 75 wolnych miejsc

Jak już donosiliśmy w tych dniach w Magistracie rozpoczęło się sporządzanie spisów wyborców do Sejmu. Prace te potrwały 5 dni. Na wiadomość o przeprowadzeniu spisów do Zarządu Miejskiego napływać zaczęły slosy podań z prośbą o zatrudnienie przy spisach. Do chwili obecnej złożono już przeszło 300 podań, zaangażowanych ma być zaledwie 75 pracowników.

Protoktorat łaskawie przyjęli: Jego Ekscelencja Arcybiskup Metropolita Wileński ks. Romuald Jabrzykowski i Pan Wojewoda Wileński Ludwik Bociński.

Wilnianie na Kongresie Medycyny Sądowej i Społecznej

W dniach od 22 do 24 bm. 1938 r. odbędzie się w Borm w Niemczech pierwszy Międzynarodowy Kongres Medycyny Sądowej i Społecznej, na którym Polskę reprezentować będą prof. Sergiusz Schilling - Siengalowicz i dr Tadeusz Kołaczyński z Wilna i dr Lewicki z Warszawy.

Prace Komitetu są w toku: projekt Pomnika opracowuje inżynier - architekt p. Jan Borowski, napływają już składki i ofiary, lecz świętość i wspaniałość Pomnika zależna będzie od ofiarności społeczeństwa.

Akademia kolejowa LOPP

25 bm., o godz. 12 w sali kina „Znicz” (Wiwulskiego 2) odbędzie się akademie, zorganizowana staraniem wileńskiego okręgu kolejowego LOPP. Na program złożą się odczyty o znaczeniu przemówienia prezesa zarządu, dekoracja odznaką honorową i wręczenie dyplomów zasłużonym członkom LOPP, część wokalno-muzyczna i wyświetlenie filmów propagandowych.

Zdecydowanie dążąc do tego, by Pomnik umożliwiał odprawianie w nim lub przy nim Mszy Świętej, apelujemy do tych, dla których bliskim sercu jest szczenie czci do św. Andrzeja Boboli, do tych, kto już użył do Niego łaski, do tych, komu zależy, by wjazd do naszego miasta ulicą Połocką był ozdobiony widomym znakiem kultury katolickiej, wreszcie do wszystkich ludzi dobrej woli, by dopomogli nam w miarę sił i możliwości bądź ofiarami, bądź pracą swoją.

Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 8 wiecz. „TEKLA”

Motocykl strzaskany przez pociąg

21 bm., o godz. 14.27 na szlaku Baranowicze—Pogorzelle, na niestrożonym przejeździe pociąg najechał na motocykl. Kierowca chorąży Jakub Wojnarowicz został zabity, a motocykl uległ rozstrzaskaniu.

Projekt pomnika w opracowaniu p. inż. arch. J. Borowskiego wraz z kosztorysem poda Komitet do wiadomości ogółu społeczeństwa w prasie wileńskiej.

Samobójstwo

Wczoraj rano w mieszkaniu przy ulicy Wilkomierskiej 45 letnia M. Wajnermanowa, powiesiła się na rączniku, przymocowanym do rączki szubry.

Ofiary przyjmują: 1) PKO na konto Nr 702.122. 2) O. O. Jezuici w zakrytli kościoła św. Kazimierza w Wilnie. 3) Księgarnia J. Zawadzkiego, 4) Skarbnik Komitetu — ks. Aleksander Lachowicz przy kościele p. Bernardyńskim, 5) Administracja naszego pisma.

Z teki policyjnej

Przy ulicy Trockiej zdarzyła się taksówka Nr 8 z przejeżdżającą furmanką. Taksówka została uszkodzona. Woznica, z którego winy nastąpił karambol, szybko odjechał i nazwiska jego na razie nie stwierdzono.

Zamknięcie sezonu motocyklowego

Klub Motocyklowy Związku Strzeleckiego w Wilnie urzędza 25 bm. zamknięcie sezonu motocyklowego z wyjezdem do Trok na regaty wioślarskie. Przewidziany jest biwak koleżeński na wyspie. Zbiórka przed lokalem klubu, ul. Wileńska 12, o godz. 9. Kluby oraz motorzyści niezrzeszeni proszeni są o wzięcie jaknajliczniejszego udziału. Osobnych zaproszeń klub nie wysyła.

Odszkodowania w wysokości 129 tysięcy zł. domaga się b. leśniczy majątku Belmont

Wydział Cywilny Sądu Apelacyjnego w Wilnie rozpoznał wczoraj ciekawą sprawę, którą wytoczył b. nadleśniczy dóbr pp. Radeckich-Mikuliczów Belmont w pow. brasławskim S. Labocha, domagając się od swych b. pracodawców odszkodowania w wysokości 129 tysięcy złotych.

Sprawa przedstawia się jak następuje: W swoim czasie pomiędzy Labochą, a właścicielami dóbr Belmont pp. Radeckimi-Mikuliczami została zawarta umowa, na mocy której Labocha miał pozostać nadleśniczym tych dóbr do r. 1938. Jednak w r. 1935 p. Labocha został obrażony przez jednego z właścicieli i zrezygnował ze stanowiska. Aczkolwiek wypowiedzenia nie otrzymał, to jednak sytuacja była taka, że musiał ustąpić. Wobec tego p. Labocha wytoczył swym b. pracodawcom proces, domagając się odszkodowania w wysokości 129 tys 308 zł. Sąd pierwszej instancji częściowo uznał słuszność pretensyj p. Labochy i zasądził na jego korzyść odszkodowanie w wysokości 35 tys zł. Właściciele dóbr zaproponowali tylko 18 tys zł. Obie strony niezadowolone z tego wyroku zaapelowały i wczoraj wydział cywilny Sądu Apelacyjnego rozpatrzył powództwo ponownie. Wyrok w tej ciekawej sprawie ogłoszony zostanie 5 października. [c].

Brasławska Stada wilków grasują

Ostatnio w gminie opeskiej ukazały się duże stada wilków, które porywają nie tylko owce i frzodę chlewną, ale nawet i cielęta pasące się w polu, to też staraniem wójta gminy opeskiej zorganizowana została obława, która odbędzie się w dniu 25 września rb. W obławie weźmie udział kilkudziesięciu myśliwych oraz około 300 osób tzw. nagonki.

Dziśnieńska Nowa droga wodna

Pracujące już od dawna na Dziśnie Bagrownice oczyszczają rzekę z kamieniami, czyniąc ją przystępną dla tratw, barek i łodzi nawet w porze letniej. Bagrownice, które wznowiły pracę od m. Szarkowszczyzny znajdują się już o jakie pięć kilometrów przed ujściem Dziśny do Dźwiny.

Jak wiadomo, tereny te pozbawione są komunikacji kolejowej. Obecnie więc rzeka Dziśna na linii Szarkowszczyzna — m. Dziśna może oddać wielkie usługi. W Szarkowszczyźnie można będzie przeladowywać z pociągów towar na „Łajby” i z prądem dostarczać do miejscowości położonych nad rzeką.

Pozatem warto, by jakiś przedsiębiorca zastanowił się nad możliwościami zorganizowania komunikacji osobowej. Przede wszystkim w okresie wiosennych i późniejszych roztopów mały stateczek pasażerski napewno cieszyłby się powodzeniem. Spokojne wody rzeki nadają się dla statków idealnie.

Dwie bagrownice, robotnicy, czyszczenie koryta rzecznoego — to widok na tutejszych ziemiach egzotyczny. Życzyćby należało, że by na tym się nie skończyło. Po oczyszczeniu rzeki musi nastąpić jej pogłębienie, które dopiero uszlawni ją w pełnym tego słowa znaczeniu i umożliwi rozwinięciu na szerzą skalę organizacji komunikacji osobowo - transportowej, najwłaściwszej dla tych terenów — bo stosunkowo najtańszej. Zrealizowanie w czasie jaknajprędszym podobnych prac na Dźwinie — to także pałaca konieczność, która powinna być uważana za konsekwencję prac na Dziśnie, gdyż te dwie rzeki razem wzięte mogą utworzyć w przyszłości bardzo cenną drogę wodną. [h].

Wileńska Budowa lecznicy weterynaryjnej

Wydział Powiatowy buduje w mieście Wilejce lecznicę weterynaryjną z mieszkaniami dla sanitariuszy, a obok niej w rową kuźnię. W lokalu lecznicy będą udzielane porady, — robione zabiegi, a oprócz tego stale będzie mogło przebywać około 10 sztuk koni w stajni — szpitalu.

W kuźni pod nadzorem lekarza weterynarii specjalista będzie pokazowo podkuwał konie. W powiecie odczuwa się brak fachowych podkuwaczy.

Budowa lecznicy prowadzona jest sposobem gospodarczym. Koszt jej wyniesie 15 tysięcy złotych. Wymieniona suma powstała z pobieranych opłat tzw. weterynaryjnych, jak np. za ubój zwierząt, świadectwa pochodzenia itd.

— W jednym dniu zebrali 1,200 zł. Przedstawiciele mieszkańców gminy wzięli udział w posiedzeniu, zwołanym w celu omówienia sprawy kupna karabinu maszynowego dla wojska, zebrali 1,200 zł. A. J.

— Rolnicy jadą na Targi Północne. Z powiatu wilejskiego, 25 bm. wyjeżdża 200 osób na zwiedzenie Targów Północnych w Wilnie. Tym razem jadą sami rolnicy i ich dzieci, bo ludność żydowska nie korzysta z popularnego pociągu z powodu świąt.

Pociągami tym, między innymi, wyrusza grupa młodzieży mającej reprezentować powiat w uroczystych dożynkach, organizowanych w Wilnie z okazji obchodu 10-lecia istnienia przysposobienia rolniczego.

Grupę tę utworzono — po przeprowadzeniu eliminacji wśród członków organizacji społecznych, prowadzących p. r. — z dwóch pododdziałów Związku Strzeleckiego (Szostaki i Weresie) oraz jednego zespołu Związku Młodej Wsi (Sosenka). A. J.

Tabela loterii

15 dzień cięgnięcia 4-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II cięgnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5,000 zł

Na padła na nr. 133043

50.000 zł.: 37951 14524.

25.000 zł.: 158518

10.000 zł.: 15573

5.000 zł.: 16515 38638 64665

77113 104055 153802

2.000 zł.: 403 17352 18329 26959

33860 39587 70911 74472 91038

104148 104941 105953 128276

134413 144701 154925

1.000 zł.: 299 7483 8044 21978

28089 32183 46679 47727 54551

56866 57486 58998 66006 71311

70438 75570 81590 96885 100494

104490 106593 112161 124676

131734 132288 132829 141667

141863 154358 156876 158878

Wygrane po 250 zł.

58 97 342 400 8 54 535 70 698 865

1014 52 123 279 394 421 757 95 837

47 85 978 2178 263 381 447 509 98

743 61 808 21 78 84 3097 184 417 28

767 16 33 4081 166 75 97 352 619

802 5058 78 306 442 618 91 789

877 983 6041 91 155 63 288 461 80

665 728 38 863 967 7045 95 160 287

99 315 99 504 992 8005 66 79 128

215 338 750 790 9037 837 64 70 479

50010 35 79 636 59 791 93 99 802 910

38 10125 31 220 379 581 11003 37

242 46 440 508 25 57 688 704 915

12184 220 327 445 518 36 628 702

17 804 15 962 13040 78 134 62 76 572

687 723 83 50 986 14169 221 45 328

65 579 83 620 76 755 831 95 980

15041 96 327 713 899 934 51 16059

117 201 324 37 48 49 432 755 50 801

17017 83 164 371 95 407 47 543 601

18006 70 122 32 245 64 305 36 749

80 96 865 996 19077 78 266 57 821

64 498 640 54 91 57 942 2002 9152

58 256 52 80 333 430 88 99 586 786

43 45 845 56 59 21045 50 137 328 42

64 7 48 808 94 22125 201 9 29 327 454

84 516 23041 98 157 65 323 350 413

948 632 62 69 775 939 24264 383 57

521 611 64 707 813 932 2522 1504 71

672 715 813 24 36 58 966 2039 323

607 403 96 936 98 860 75 27142 66

639 903 62 98 28489 95 574 751 77

808 9 906 15 29139 57 276 51 95 97

408 71 384 604 98 773 944 52 30202

6 57 445 767 71 708 72 841 31038

154 67 264 311 701 70 75 846 939 95

32159 225 47 72 499 50 97 741 94

903 66 33210 421 61 80 84 937 748

805 19 966 81 34044 190 210 314 18

437 687 94 881 973 78

35023 29 45 110 82 305 84 452

87 662 765 801 72 904 36020 127

125 268 372 86 512 87 46 641 758

862 920 37003 48 108 16 39 580

71 76 81 448 94 668 38064 94 295

394 99 431 691 889 948 39072 83

87 830 78 576 613 53 711 848 96

942 49.

40169 208 22 49 357 70 486 545

606 88 812 941 99 41001 36 155

225 518 38 63 76 627 88 886 930

42012 96 163 232 77 484 646 825

29 47 67 43027 178 338 489 688

775 985 44058 181 200 897 539 53

60 45072 188 63 283 388 544 503

11 16 614 92 741 88 844 86 985

46184 275 429 688 779 823 911

47112 27 280 509 610 819 976

48139 284 892 433 541 46 50 760

819 21 49144 52 288 317 71 408

607 34 728 830 992.

50018 228 92 598 638 40 50 63

718 25 78 806 23 945 57 51038 55

112 84 503 639 718 833 52019 197

281 644 78 91 700 806 51 944 90

53035 412 571 74 97 775 92 520

925 62 54021 189 361 487 540 68

603 12 43 734 897 905 55010 86 93

252 322 59 426 65 562 91 661 63

832 998 56248 542 621 739 953

57078 158 377 448 69 556 83 635

58120 233 381 452 61 756 827 74

911 59149 90 228 317 64 60 430 637

769 91 966.

60254 396 409 24 30 57 59 600

5 736 63 832 61064 138 230 57 353

451 76 546 640 714 932 62290 510

783 992 76 63401 4 576 94 710 966

64171 525 27 649 836 76 973

65146 442 513 227 712 66040 125

350 460 589 776 838 48 59 92

67041 60 201 26 365 63 481 452 71

848 909 34 98 68073-199 204 330

461 781 87 972 78.

69099 249 409 590 615 757 77

91 856 913 28 82 70014 35 139 204

26 91 322 59 521 601 10 61 708

844 71 402 729 48 800 940 72036

213 26 328 402 31 571 636 77 98

728 886 922 73108 19 93 265 369

450 571 603 6 930 82 74014 21

159 268 389 488 503 25 656 726

956 72 75183 87 223 37 327 53 462

718 817 30 941

76038 202 98 466 525 64 921 83 99

77009 43 49 171 205 60 475 95 539 719

88 817 64 84 955 78085 93 168 336 436

532 47 53 79 758 89 870 78 85 79048

803 55 571 607 66 742 88 98 804 48

934 80318 413 26 41 626 788 826

81197 279 309 37 430 518 59 608 736

838 58 905 65 82127 209 66 361 409

50 522 628 83002 22 160 69 76 80 320

35 545 617 836 94 84313 50 85 405

50 64 531 626 47 55 708 47 934 57

85080 422 590 663 86043 170 84 98

229 73 670 544 657 713 819 87456

79 573 697 703 8 896 97 514 88088

66 124 96 222 75 98 413 575 787 864

940 93 89036 183 289 448 617 67 74

97 808 71 927 90112 254 94 339 72

459 639 712 14 58 864 91 91103 40

293 327 72 98 449 85 601 819 92024

97 151 210 78 96 567 84 97 717 803

11 917 93056 64 95 271 811 69 149

508 17 24 69 79 609 91 767 98 824

94088 89 201 36 56 464 537 45 80 82

615 26 743 95067 124 66 51 269 79

559 679 846 99 907 96169 278 408

31 99 505 93 785 36 43 808 97097 142

48 212 68 86 441 503 43 700 75 85

832 900 98197 228 30 363 89 404 95

563 98 626 744 845 79 930 99033 295

316 69 453 84 791 824 100003 148 69

218 54 384 424 87 564 870 101002 19

38 123 30 483 818 92 941 102142 276

411 526 69 71 764 813

103106 85 343 513 47 79 706 11 24

925 58 77 104110 75 430 97 553 706

801 76 978 83 105109 45 82 414 45

608 78 747 966 106038 65 92 275 382

516 613 73 716 66 963 107059 185 313

35 987 109203 22 390 17 631 61 74

709 856 83 900 109056 198 849 413

733 927 66 88 110107 233 566 605 74

703 995 111057 384 518 60 691 784

810 112002 1111 201 388 92 538 675

864 917 28 113043 52 159 421 561 94

698 72 27 946 14449 516 786 97 852

115077 101 201 60 357 666 754 854

921 52 116003 141 268 81 397 426 502

801 61 723 891 17057 115 220 510

421 845 902 6 118901 42 38 85 119069

160 204 60 407 799 815 120076 177

271 300 74 94 484 504 56 698 859

923 121178 263 643 69 733 54 813

20 961 122048 53 436 37 585 634 55

97 827 961 123039 65 151 56 260 341

93 425 632 717 28 42 867 124051 198

231 34 50 53 77 92 359 560 620 744

56 125170 241 55 61 772 842 916

126086 184 316 92 741 44 91 802 958

127217 67 327 64 73 74 83 563 615 65

744 53 913 37 128087 276 99 496 527

75 95 98 829 64 129341 403 66 594

641 790 835 99.

130081 105 63 204 5 30 489 957

131032 248 643 53 67 839 951

132 67 79 97 378 94 467 568 67 738

837 133072 136 256 406 92 93 513

653 707 52 828 68 72 86 134007 121

46 432 775 830 70 929 66 94 135081

309 463 621 7 37 48 64 849 959

136004 13 95 260 383 631 80 743

1370459 159 464 568 80 697 749 806

41 90 76 138115 399 488 782 833

139000 189 295 317 69 417 37 71 79

633 38 40 64 89 777 944 140456

552 628 71 968 141074 108 10 85

208

KRONIKA

WRZESIEŃ
23
 Piątek

Dziś: Tekli P. M.
 Jutro: Gerarda B.

Wschód słońca — g. 5 m. 06
 Zachód słońca — g. 5 m. 18

Sposzczenia Zakładu Meteorologii USB
 w Wilnie z dn. 22. IX. 1938 r.

Ciśnienie 772
 Temperatura średnia + 13
 Temperatura najwyższa + 22
 Temperatura najniższa + 6
 Opad —
 Wiatr: wschodni
 Tendencja barom.: lekki wzrost
 Uwagi: pogodnie.

WILEŃSKA

DYŻUR APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowiec (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25); Filemanowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pełkiewicza i Januskiewicza (Zarzecze Nr 20).

Ponadto stałe dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

OSOBISTE

— Dyrektor kolei państwowych inż. W. Głazek wyjechał na inspekcję linii. Powróci nastąpi 26 bm. Zastępować go będzie nacelnik biura J. Narkiewicz.

MIEJSKA.

— IV Targi Północne zwolnione zostały od podatku widowiskowego. Decyzją prezydenta miasta IV Targi Północne zostały zwolnione od podatku widowiskowego na rzecz miasta.

— Częściowa regulacja ul. Tomasza Zana. Magistrat wkrótce przystępuje do częściowej regulacji ul. Tomasza Zana na odcinku od ul. Giedyminowskiej do ul. Fabrycznej. Kosztorys robót obliczony jest na sumę przeszło 12.000 złotych.

— Kiedy otwarty zostanie ruch na ul. Mickiewicza. Wczoraj zakończono układanie kostki na odcinku ul. Mickiewicza od Tarłaków do ul. Sierakowskiego. W przeciągu głej części ul. Mickiewicza zakończone zostały już roboty do ul. Jagiellońskiej.

Otwarcie obu tych odcinków dla ruchu kołowego nastąpi 1 lub 2 października.

— Rozszerzenie uprawnień dyrektorów szpitali miejskich. Magistrat upoważnił dyrektorów szpitali miejskich do rozstrzygnięcia należności za leczenie chorych zamiejscowych do 6 miesięcy oraz do umarzania za legkości, nieprzekraczających sumy 1 złote go. Dotychczas dyrektorzy szpitali mieli prawo, zgodnie z instrukcją o ściąganiu kosztów leczenia, do rozstrzygnięcia należności od kuracjuszków miejscowych. Rozszerzenie tego uprawnienia w stosunku do zamiejscowych ma na celu szybsze załatwienie podań i zmniejszenie pracy kancelaryjnej.

NOWOGRODZKA

Nadzwyczajne zebranie członków Bazaru Przemysłowego

Onegdaj odbyło się w Nowogrodzku nadzwyczajne walne zebranie członków Bazaru Przemysłu Ludowego, przy udziale delegatów Państwowego Banku Rolnego, Kasy Spółdz. do spraw przemysłu ludowego i domowego i związku rewizyjnego Spółdz. Roln.-Handlowych. Zebranie m. in. powołało nową radę nadzorczą Bazaru. Po walnym zebraniu odbyła się narada z przedstawicielami banków w sprawie zmobilizowania kapitałów na jesienne zakupy płócien, tkanin ludowych i włókna lnianego. Nowopowołana rada nadzorcza w dniach najbliższych ukonstytuuje się i ustali wytyczne dalszej działalności Bazaru.

BARANOWICKA

Gdy komornik się zapomina...

Na wokandy Sądu Grodzkiego w Baranowiczach znajdowała się charakterystyczna sprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach p. St. P. oskarżony przez swego lokatora nauczyciela gimnastyki w jednym z tu leższych gimnazjów o samowolę, a mianowicie: Komornik czując się zanadto w swej roli wyeksmitował bez wyroku sądowego swego lokatora p. Stawiręja.

Po krótkiej rozprawie Sąd skazał oskarżonego na miesiąc aresztu, zawieszając wykonanie kary na 2 lata z tego względu, że lokator był nieznośny.

Odpowiedzi Redakcji

P. Mgr. Wł. Zajczkowski. Dziękujemy. Wykorzystamy.

Wydzielenie miasta z powiatu

Sprawa wydzielenia m. Baranowicz z powiatu tak ważna dla dalszego rozwoju miasta wkracza na tory realizacji. Pozytywne stanowisko zajął ostatnio w tej sprawie wojewoda nowogródzki.

Należy się spodziewać że w najbliższym czasie (do nowego roku) Baranowicze będą już wydzielone.

LIDZKA

— Lida na czele ruchu wydawniczego Nowogródzkiego. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych postanowiło zaopatrzyć wszystkie swoje biblioteki w monografie regionalne. W związku z tym władze administracji ogólnej przystąpiły na terenie woj. nowogródzkiego do katalogowania i kompletowania wydawnictw nowogródzkich, dotyczących przeszłości dziejowej tych ziem. Z zebranych szczegółów i statystyki wydawniczej wynika, że lidzki ośrodek badań krajoznawczych, cieszy się w tej dziedzinie największym dorobkiem. Oprócz bowiem wychodzącego w Lidzie od trzech lat miesięcznika krajoznawczo-regionalnego, który opublikował już szereg prac monograficznych pióra Michała Szemielewicza, Aleksandra Śnieżki i Antoniego Przybytki, w roku bieżącym wydano pięć książek na tematy krajoznawczo-historyczne. Niezależnie od tego trzy prace pozostają w druku, a mianowicie: monografia dworku Mickiewicza, dzieje zamku w Mirze oraz bogato ilustrowany szkic historyczny „Samobrona ziem lidzkich” w opracowaniu Józefa Dzikka.

— Tragiczna sprzeczka. We wsi Purwiany, gm. ejszyskiej, wyrzucił do strzelby Antoni Żukowski zabił swego sąsiada Józefa Kaziukiewicza. Kaziukiewicz padł trupem na miejscu. 19-letni morderca Żukowski przysięgł się do zbrodni, oświadczając, że strzelił do Kaziukiewicza podczas gwałtownej sprzeczki, w czasie której wyprowadzony był z równowagi. Mordercę osadzono w więzieniu.

— TRAGICZNE SKUTKI SPĘDZANIA PŁODU. Mieszkanka kolonii Bartowty, gm. ejszyskiej przybyła do szpitala samorządowego w Ejszyskach, gdzie lekarz rejonowy stwierdził, iż jest ona chora na zakażenie krwi i znajduje się w beznadziejnym stanie. Chora Michałina Paszkiewicz zeznała na łóżu śmierci, że, chcąc uniknąć przykrości w domu, poddała się operacji spędzenia płodu.

Operacji tej dokonali dr Morduch Benki przy pomocy akuszerki Maszy Polł z Ejszyszek. W sprawie te weszły władze prokuratorskie.

— Kwesna na rzecz „Herclia”. W wyniku przeprowadzonej kwesy ulicznej na rzecz ochronki żydowskiej „Herclia” w Lidzie zebrano 109 zł.

OSZMIAŃSKA

— Wędrowna szkoła rolnicza. W Cudze niszkach odbyło się uroczyste otwarcie 4 miesięcznego kursu pierwszej państwowej w drownej żeńskiej szkoły rolniczej, zorganizowanej z inicjatywy wydziału powiatowego w Oszmianie przez kuratorium okręgu szkolnego wileńskiego. Program kursu obejmuje naukę z działy gospodarstwa i przetworów warzywnych oraz roboty ręczne, haftowanie, krój i szycie.

BRASŁAWSKA

— Dwie nowe gorzelnie. Władze skarbowe udzieliły pozwolenia na otwarcie dwóch gorzeln w powiecie brasławskim, a mianowicie jednej w majątku Belmont, gm. brasławskiej, drugiej w majątku Widze — Łowczyńskie, gm. widzkiej.

ŁUNINIECKA

— Skutki zabawy z ogniem. We wsi Mokrowo, gm. lechowskiej, Kapłie Michał I. 11, bawiąc się zapalnikami obok stogu słomy, spowodował pożar. Spłonęły: chlew, stodoła, dach domu mieszkalnego, cielak, świnia i zbiory tegoroczne. Ogólne straty 600 zł.

— Ukazały się wilki. We wsi Wólka I ukazały się wilki. Pastwą wilków padł 1 cielak i 1 koń. Grasują one gromadami po kilka sztuk.

Grasują one gromadami po kilka sztuk. Przewiduje się na tych szkodników oblawa.

Elektricit rozszerza się

Nowe gmachy i nowe maszyny

Fabryka „Elektricit”, licząca się z wielkim zapotrzebowaniem na nowe odborniki w kraju i za granicą, postanowiła rozbudować swe gmachy fabryczne i rozszerzyć warsztaty.

Przed wszystkim przystąpiono do budowy nowego wielkiego gmachu fabrycznego na zakupionych nowych terenach przy ul. Szeptycyckiego.

W nowym gmachu zainstalowane zo-

staną nowoczesne maszyny i hale montażowe oraz bogato wyposażone laboratorium.

W związku z rozbudową fabryki „Elektricit” zatrudni dodatkowo ponad 300 robotników, co znacznie przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia w Wilnie.

Jak widzimy „Elektricit” bierze żywy udział w podciąganiu Polski wzwyż.

Nad granicą czeską



Fotografia przedstawia fragment werbunku do „Korpusu Ochotniczego” powołanego przez Henleina.

Sensacyjny proces o wyludzenie 20 tysięcy złotych

Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał wczoraj ciekawą sprawę, która w r. ub. poruszyła całe społeczeństwo grodzieńskie.

Pod Grodnem zamieszkiwał 70-letni Antoni Łuszczak, który otrzymywał często z Ameryki od swych synów pieniądze. Łuszczak potrafił oszczędzić ko-

to 20 tys. złotych. Przyjeżdżając do Grodna zatrzymywał się bogaty staruszek w zajeździe Brajny i Bera Kwintowskich, do których czuł zaufanie.

Pewnego dnia bawiąc w Grodnie staruszek pieniądze wyczołfał z banku i od razu po tym zachorował.

Rodzina prosiła staruszkę, aby wskazał gdzie schował pieniądze. Łuszczak wskazał wówczas na walizkę, na której dnie znalaziono blaszkę z wrytym w niej napisem: „19—11—1940 r.”. Łuszczak oświadczył, że jest to dowód banku na zdeponowanie w nim 20 tys. złotych. Rodzina niezwłocznie udała się do banku. Okazało się jednak, że żadnych pieniędzy tam nie było. W międzyczasie stan chorego pogorszył się i Łuszczak zmarł.

Prowadzone w tej sprawie dochodzenie wykazało, że pieniądze te wyludzili od niedołęznego starca Kwintowsky i niejaki Lipa Akun.

Ponadto policja otrzymała anonimową informację, z której wynikało, że Łuszczak został przez oszustów otruty arsenikiem.

Sąd pierwszej instancji u niewinnit oskarżonych od zarzutu zastrucia Łuszczaka i skazał ich za podstępne wyludzenie 20 tysięcy złotych, Akuna i Kwintowskiego na 5 lat więzienia każdego, zaś Brajnę Kwintowską na trzy lata.

Wczoraj Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził. (c).

WILNO

I. Wilno w mowach Wielk. Marszałka
 II. Wilno w rzędzie stolic Rzeczypospolitej Polskiej
 prace Wacł. Głzbert-Studnickiego
 wyd 1936 — do nabycia wszędzie

Spółkowała meża na scenie w czasie przedstawienia teatralnego

Nieprzewidziane zdarzyło się w teatrze amatorskim w Worochcie w czasie wystawienia komedijki „Trzech do wyboru”. Role jednego z amantów grał niejaki M., który w pewnej chwili akcji sztuki musiał pocałować swą „ukochaną”.

Obecna na sali żona M. na widok tej sceny wtargnęła przy wypełnionej po brzegi widowni na scenę, wszczęła awanturę i spoliczkowała swego męża i jego partnerkę.

Sprawa znalazła się w Sądzie Grodzkim w Delatynie.

Ulgowe bilety wstępu na Targi dla czytelników Kurjera Wileńskiego

Dyrekcja Targów Północnych 23 bm. (piątek) udziela biletów ulgowych (50 gr zamiast 80 gr). Czytelnikom „Kurjera Wileńskiego”, za okazaniem poniższego kuponu.

KUPON

na bilet ulgowy (50 gr) wstępu na Targi Północne. Ważny w dniu 23.IX.1938 r.

RADIO

PIĄTEK, dnia 23 września 1938 r.

6.42 Pieśń. 6.45 Gimnastyka. 7.0 Dziennik. 7.15 Koncert. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Ciągnięcie miliona — Transmisja z gmachu Dyr. Lot. Państwowej. 8.2 Muzyka. 8.55 Program. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 I. Utwory organowe. II. Walca Jana Straussa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Znakomite wirtuozki. 13.30 Audycja życzeń dla dzieci w opracowaniu Cioci Hali. 14.00 Muzyka lekka. 14.13 Komunikat Zw. KKO. 14.15 Przerwa. 15.15 „Gdzie byłem latem i co widziałem” — pogadanka Stanisław Sumińskiego dla dzieci starszych. 15.30 Rozmowa z cho rymi ks. kapelana Michała Rękas. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 16.40 Pogadanka konkursowa P. R. 16.45 „Morodyszczę nad jeziorem Świętym” — feliet. 17.00 Stare i nowe Wilno”. Czesy Śniadeckich i Mickiewicza — pogadanka dr Tadeusza Turkowskiego. 17.10 Utwory fortepianowe w wyk. Zofii Kerntopf - Romasz kowej. 17.30 Z operetek francuskich. 17.55 Program na sobotę. 18.00 Maszyna rotacyjna — pogadanka. 18.10 S. Taniejew: Trio D-dur op. 22 — Koncert. 18.45 Kronika literacka. 19.00 Pieśni i arie. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Wesoła Warszawka” — koncert rozrywkowy. W przerwie: Humoreski Wiecha. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Czytanka wiejskie: „Przygody żaka” — fragment z powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego. 21.10 „Kalejdoskop” — koncert. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Wileńskie wiadomości sportowe, 22.05 Wycieczki i spacery — prowadzi Eugeniusz Piotrowski. 22.10 Orkiestra Aleksandra z udziałem pianistki Marii Dubas. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennej wieczornej i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 24 września 1938 r.

6.42 Pieśń. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.0 Audycja dla szkół — Spiewajmy piosenki. 11.25 I. Gra Oktet H. Squire'a. II Rewie piosenkarzy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa (z okazji Święta KPW w Radomiu). 13.00 Koncert orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 14.00 Muzyka lekka. 14.15 Przerwa. 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Twoi koledzy z całej Polski”. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 16.45 Grotoskowe obyczaje — feleton. 17.00 Sobótka trocka z udziałem Ork. KOP-u Zapowiada ks. dr Piotr Śledziwski. 17.3 Utwory wionoczelowe w wyk. Arnolda Rötlera. 17.50 Wileńskie wiadomości sportowe. 17.55 Program na niedzielę. 18.00 Nasz program. 18.10 Dawna muzyka. 18.45 Fragment z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza recytuje Maria Wiercińska. 19.00 Pięć dni op. 51 Joachima Ruffa do słów Emanuela Geibla. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą: 1) Audycja dla dzieci: „Patrz Kościuszko na nas z nieba”. 2) Polacy w Westfalii. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Czytanka wiejskie: „Przygody żaka” — fragment z powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego (dokończenie). 21.10 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Godzina niespodzianek. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornej i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

Hotel EUROPEJSKI
 W WILNIE
 Pierwszorzędny — Ceny przystępne
 Telefony w pokojach. Winda osobowa

Kurjer Sportowy

Przed meczami z Jugosławią i Łotwą

Niedzielne mecze reprezentacji Polski z Jugosławią i Łotwą będą 87 i 88 spotkaniem naszej piłkarskiej reprezentacji. Z rozegranych dotychczas 86 spotkań wygraliśmy 33 mecze, zremisowaliśmy 14 i przegraliśmy 39. Stosunek bramek jest dla nas korzystny i wynosi 193 do 187. W roku bież. nasza reprezentacja rozegrała 4 mecze, przegrywając

z Jugosławią 4:1, z Brazylią 5:6, z Niemcami 1:4. Pokonaliśmy jedynie Irlandię 6:0. Stosunek bramek wynosi 12:11 na naszą korzyść.

Zwycięzca niedzielnego meczu Polska — Jugosławią zdobędzie puchar wędrowny króla Jugosławii Piotra II.

Dlaczego zdyskwalifikowano Zawieję?

W kołach piłkarskich Wilna wywołuje zdziwienie zawieszenie na dwa tygodnie piłkarza WKS Smigły Zawieję. Gracz ten został ukarany rzekomo za brutalną grę w czasie meczu ligowego 11 września z Cracovią. PZPN z niewiadomych bliżej przyczyn termin kary wyznaczył od 20 września, a nie jak zazwyczaj praktykuje się od dnia wykroczenia. Do tego nadmienić należy, że sędzie meczu nie zwrócił Zawieję ani razu uwagi, że gra brutalnie, a jeżeli nawet ten grał brutalnie, to sędzia powinien był po dwóch napomnieniach usunąć Zawieję z boiska. Wobec tego, że Zawieję karę policzono od 20 września nie będzie on mógł grać na meczu z AKS-em 2 października.

Sprawa Zawieję wiąże się jak gdyby „z aferą Bioka i Barana”. Barana, jak wiemy, ukarano 6 miesięczną dyskwalifikacją za uderzenie w twarz, a potem kara została złagodzona. Biok również otrzymał 6 miesięcy a po dłuższych wyjaśnieniach zmniejszono karę do 4 miesięcy, nie udowodniwszy żadnego z poważnych przekroczeń. Wszystko to nasuwa przypuszczenie, że PZPN uwzględnił poprostu na WKS Smigły i chce tą drogą osłabić ambitnie grającą drużynę, która w rozpaczliwy sposób broni się przed spadkiem z Lig. Jesteśmy przekonani, że w sprawie Zawieję zabierze głos WKS Smigły i położy ostatecznie kres niezdrowym stosunkom.

Na stadionie sportowym



Walasiewiczówna, w momencie rzutu oszczepem, na międzynarodowych mistrzostwach kobiecych w Wiedniu, której znakomite wyniki we wszystkich kategoriach, zapewniły drużynie polskiej wicemistrzostwo Europy.

Sala b. KONSERWATORIUM (Końska 1)

Od Jutra codziennie o godz. 7.15 i 9.30 występ testu „**Rewia Warszawska**” p. t. „**Dla Ciebie Wilno**”. Rewia w 2-eh częściach i 18 obrazach. Udział biorą: WAWA, Rożyńska, Hanusz, Zdanowicz oraz **duet taneczny Mortieff**. — W niedzielę 3 przedstawienia: 5.15, 7.15 i 9.30. Ceny miejsc od 54 gr. Bilety w kasie teatru od godz. 3-jej.

CASINO W CZTERY OCZY (Lancer Spy)

Dzisiaj. Największy film szpiegowski

DOLORES DEL RIO i Peter Lorre. Nadprogram: DODATKI

HELIOS MARCO POLO

Dzisiaj. Największa rewelacja świata. Millionowa produkcja. Gary COOPER i Sigrid Curle w filmie tchnącym czarem egzotyckiego wschodu. Wszczęświatowy sukces. Nadprogram: ATRAKCJE

SWIATOWID! „Warszawska cytadela”

Chrześcijańskie kino. Film wielkich przeżyć, wielkich wzruszeń i wielkiej miłości. Dramat młodzieży polskiej, walczącej o wolność z rosyjskim zaborcą. Początek seansów o godz. 5—7—9, w niedzielę od godz. 1-jej.

KINO RODZINY Kolejowej ZNICZ Kościuszko pod Racławicami

Monumentalny polski film historyczny p. t. Grają czołowi artyści polscy: Białoszczyński, Barszczewska, Zacharewicz, Pichelski, Samborski, Węgrzyn i inni. Nadprogram: dodatki. Początek seansów codziennie o godz. 16-jej.

OGNIKO „Książę i żebrak”

Cudowna powieść Marka Twajna unieśmiertelniona na ekranie w rol. gl.: Errol Flynn, Claude Rains, bracia bliźniacy Billy i Bobby Mauch. Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seans. o 4-jej, w niedz. i św. o 2-jej.

Kino „APOLLO” w Baranowiczach

Dzisiaj uroczą komedię polską z Karoliną Lubieńską i Eugeniuszem BODO. **KSIĄŻĄTKO** Czar, miłość, intrygi, humor i piosenki — oto treść filmu

Kino-Teatr „PAN” w Baranowiczach

Dzisiaj wielki przebieg sezonu **Ten, którego ukochałam** Tragedia urlopowanych wieźniów. W rol. gl. Sil'ia Sidney i George Ralf

PREMIERA PROFESOR WILCZUR



Dzieje znakomitego chirurga, który po odzyskaniu pamięci, powrócił do naszej sfery, aby poznać piekło udręczeń i podłość ludzką...

Mistrz tysiąca ról PROFESOR WILCZUR Junosza-Stępowski

w otoczeniu takich gwiazd jak:

Cwiklińska (w roli Skopkowej), Barszczewska, Zacharewicz, Węgrzyn i inni,

Początek punktualnie: 4—6.20—8.15—10.20 Ulgi zawieszono

Wiadomości radiowe

ANGELICA MORALES solistką koncertu radiowego.

W piątek, dnia 23 września o godz. 22, odbędzie się w studio Polskiego Radia koncert orkiestry symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Solistką wieczoru będzie znana już w Polsce młoda i znakomita pianistka, Angelica Morales, pochodząca z Ameryki Południowej.

Artystka, uczennica słynnego pianisty i pedagoga, Emila Sauera, wykona koncert swego mistrza. Program części orkiestrowej obejmuje rzadko grywaną fantazję symfoniczną „Las” Głazunowa, oraz uwerturę do opery „Cyrulik z Bagdadu” Corneliusa, utwór pełen wdzięku, humoru i melodyjności.

Również w piątek odbędzie się koncert, na którego program wrócić uwagę: o godz. 19.00 Ludmiła Szreterówna odśpiewa piękne utwory wokalne: Bacha arię z Kauty, Haydna arię z oratorium „Cztery pory roku”, Mozarta „Alleluja” i Duparca „Zaproszenie do podróży.

O NIEZNANYM ZAKĄTKU POLSKIEJ ZIEMI przez radio.

Piękne, pełne egzotyckiego uroku są okolice Pińska. Malowniczo rozlewają się wody Jasiółki i Piny wśród bujnej trawy porośniętych trzęsawisk. Opoślad miejsca, gdzie Pina łączy się z Jasiółką błyszczą gładka taf la jeziora Świętego. Na północno - wschodnim brzegu jeziora leży stara wioska Horodyszce, która powstała na miejscu warownego grodu, wznoszącego się tutaj w XV wieku i zniszczonego doszczętnie w czasie walk rusko - litewsko - polskich w końcu średniowiecza. O tym nieznanym zakątku opowie słuchaczom przez radio Kazimiera Muszałówna dnia 23 września, o godz. 16.45 w pogadance p. t. „Horodyszce nad jeziorem Świętym”.

WIELKA SENSACJA PRZEZ RADIO.

Wczoraj do Doliny Chochołowskiej Polskie Radio wysłało smocłod transmisyjny, wraz z potrójną obsadą techniczną, liczącą 9 osób. Technicy Polskiego Radia wraz z odpowiednią aparaturą obsadzą w Zakopanem trzy punkty, a mianowicie: Dolinę Chochołowską, Kasprowy Wierch i urząd pocztowy w Zakopanem. Wszystkie te punkty będą miały stałe pogotowie od momentu startu aż do zakończenia lotu.

Niezależnie od technicznych ekip wysłanych do Zakopanego cztery rozgłoszenie Polskiego Radia, a mianowicie Warszawa, Kraków, Poznań i Lwów trwać będą w stałym pogotowiu, utrzymując łączność tak z Doliną Chochołowską, jak i z balonem stratosferycznym.

Przed startem Polskie Radio nada przy pomocy samochodu transmisyjnego kilka reportażów z Doliny Chochołowskiej, mianowicie wywiad z dr Jodko - Narkiewiczem, rozmowy z załogą balonu, znajdującą się w wnętrzu gondoli, oraz opis startu. Po wystartowaniu balonu do lotu radiostuchacz będą bezpośrednimi świadkami — obustronnie łączności między Polskim Radiem a załogą balonu stratosferycznego w powietrzu. Łączność ta odbywać się będzie w ten sposób, że w gondoli balonu stratosferycznego zainstalowano specjalny aparat nadawczy - odbiorczy na wszystkie trzy okresy fal, załoga balonu będzie mogła więc rozmawiać albo z którąś ze stacji Polskiego Radia, na falach średnich lub długich, albo też z którąś ze stacji krótkofalowych, np. ze stacją na Kasprowym Wierchu. Rozmowy te nagrywane będą na płyty, poczym wejdą do programu Polskiego Radia.

Podkreślić należy, że niezależnie od reportażów w języku polskim organizowanych przez Polskie Radio, znany badacz stratosfery Amerykanin mjr. Stevens przygotuje osobny reportaż w języku angielskim dla słuchaczy amerykańskich. Reportaż ten nagrany będzie na aparaturze Polskiego Radia, po czym zostanie nadany dla słuchaczy amerykańskich.

Dzisiaj „Profesor Wilczur” w kinie „Pan”

Dzisiaj wchodzi na ekran kina „Pan” jedno z najspanialszych osiągnięć filmowych, z niecierpliwością oczekiwany film polski „Profesor Wilczur” z Stępowskim, Cwiklińską, Barszczewską, Zacharewiczem, Węgrzynem na czele zespołu.

Sala b. konserwatorium

Od Jutra i codziennie o 7.15 i 9.30 wiecz. występ teatru „Rewia Warszawska” p. t. „Dla Ciebie Wilno”. Rewia w 2 cz. 18 obr. Udział biorą: Wawa, Rożyńska, Hanusz, Zdanowicz oraz duet taneczny Mortieff.



Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie

prowadzi następujące kursy: 1) Pomocników mierniczych 6 i pół mies., 2) Dozorców drogowych — 6 i pół mies., 3) Dozorców melioracyjnych — 6 i pół mies., 4) Radio i Elektrotechniczne 5 i 7 mies., 5) Techniczne — Kreślarskie — 6 i pół mies., 6) Samochodowe i motocyklowe z warsztatami 2 mies., 7) Korespondencyjne w dziale budowlanym i drogowym o poziomie średnim. Informacje udziela i podanie przyjmuje kancelaria kursów w godz. od 17 do 19. Wilno, Holendernia 12, gmach Państwowej Szkoły Technicznej, tel. 171.

LOKALE

POSZUKUJE SIĘ LOKALU 7 lub 8 pokojowego. Zgłoszenia z podaniem adresu do dnia 26 bm. składać Zamkowa 24 m. 8 do skrzynki pocztowej.

PRACA

ZDOLNY ustosunkowany akwizytor — sprzedawca a zarazem szofer (przejechanych ponad 300 tys. klm.) zna Wileńszczyznę i Nowogródzycznę zmienia posadę. Wiadomości Lwowska 28—4.

B. URZĘDNICZKA POSZUKUJE POSADY biurowej, kasjerki (kauceja), sekretarki, lektorki. Zna języki, pisze na maszynie. Wilno 9 urząd pocztowy poste restante okaz, leg. 1810.

Kupno i sprzedaż

MAJĄTEK 149 ha blisko Wilna, nad Wilnią, bardzo dobre zabudowania gospodarcze do sprzedania. Informacje Sierakowskiego 12 m. 4.

RÓŻNE

TERAZ CZAS zamawiać drzewka i krzewy owocowe. Ogrodnictwo W. Weler — Wilno, Sadowa 8, tel. 10—57. Szan. klient, zapraszamy odwiedzać nasze szkółki. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

ZGUBIONO LEGITYMACJĘ Nr 715/1, wydaną przez Izbę Skarbową w Wilnie na nazwisko Mieczysława Morawskiego oraz zaświadczenie Nr 10 na wykonywanie czynności służbowych i zezwolenie wydane przez starostwo powiatowe na prawo przebywania w strefie granicznej Nr 1692 unieważnia się.

LEKARZE

DR MED. JANINA Piotrowicz Jurczenkova ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kłobacz ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66. Przejmuje od 5 do 7 wiecz.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Maria Laknerowa przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—2, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA Smiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmladzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmalczające, wanny elektryczne, elektroterapia. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

BARANOWICKIE

RADIOODBIORNIKI dektorowe na głosnik, aparaty lampowe, instrumenty muzyczne, rowery i części do rowerów, maszyny do szycia „Pfaff”, patefony, płyty i wielki wybór żarówek najtaniej kupisz w firmie chrześcijańskiej S. Gierasimowicz, Baranowicze, ul. Mickiewicza 5, tel. 281.

Kupujemy każdą ilość tegorocznego MIODU, dojrziałych SERÓW litewskich i GRZYBÓW suszonych. Płacimy najwyższe ceny Spółka Chrześcijańska „EKONOMIA” Baranowicze, ul. Szeptyckiego 50 telefon 97

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40. Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stolin, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redak. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

KURJER WILEŃSKI

Nowy rząd czeski prze do wojny Zmotoryzowane oddziały armii czeskiej ponownie obsadziły Sudety.

Wielu zabitych i rannych po stronie niemieckiej

Z niemieckich źródeł donoszą o ponownym obsadzeniu przez zmotoryzowane oddziały armii niemieckiej tych części Sudetów, w których onegdaj władza bezpieczeństwa została przekazana milicji niemieckiej.

Z chwilą objęcia władzy przez wodza naczelnego armii czechosłowackiej generała Syrowego, wydał on niezwłocznie zarządzenie ponownego obsadzenia granicy.

Kiedy pierwsze kolumny zmotoryzowanych wojsk czeskich wstąpiły do Egeru i innych miast sudeckich, ulice przepełnione były rozentuzjowanym tłumem, nie oczekującym powrotu Czechów. Jak twierdzą źródła niemieckie żołnierze czescy ostrzeliwali w wielu miejscach bezbronny tłum w karabinów maszynowych. Jest wielu zabitych i rannych.

Ubiegłą noc w Sudetach, komunikat niemiecki, nazywa nocą grozy. W samym Egerze na ulicach miasta znaleziono 13 zabitych Niemców. Wszystkie szpitale są przepełnione. Mieszkańcy miast zabarykadowali drzwi i okna swych mieszkań. W pobliżu Rotenburga żołnierze czescy wymordowali 12 młodocianych robotników niemieckich, którzy nie wiedząc o ponownym obsadzeniu linii Schrödera usiłowali przekroczyć granicę.

Korespondenci pism berlińskich donoszą, że oddziały armii czeskiej już ukończyły ponowne obsadzenie granicy i że dalsze prace fortyfikacyjne prowadzone są w błyskawicznym tempie.

W sudetach krew, areszty i eksplozje

BERLIN (Pat). Z pogranicza czesko - niemieckiego nadchodzą wiadomości o nowej fali uchodźców. W ciągu ostatnich 24 godzin przekroczyło granicę czesko - niemiecką, chroniąc się na terytorium Rzeszy 9.000 Niemców. Sytuacja na obszarze Sudetów jest w dalszym ciągu bardzo naprężona.

Po obsadzeniu wojskiem Schreckenstein na ulicach ukazał się członkowie organizacji komunistycznej, prowokując starcia z Niemcami. Kilku nastu Niemców odniosło rany.

Fala aresztowań wzmaga się. Między in. aresztowano burmistrza

Austig.

Oddziały armii czeskiej posuwają się dalej, obsadzając wszystkie miejscowości pograniczne. W m. Zaidler żołnierze czescy zastrzelili trzech Niemców sudeckich, a jednego zranili.

„Zittauer Morgenztg.“ donosi, że linia kolejowa na odcinku Zittau do Rsichenberg, należąca do państwowych kolei Rzeszy, została wysadzona w powietrze tuż przy granicy koło sygnału w pobliżu st. Groltau. W Rzeszy słyszano detonacje wybuchów w tej miejscowości. Jak sądzą, Czesi wysadzili niektóre objekty o większym znaczeniu w tej miejscowości.

Generał Syrowy zapowiada wojnę

Z Berlina donoszą. Prasa niemiecka komentuje dziś przemówienie generała Syrowego, które wygłosił onegdaj na wiece 30 tys. górników z Kladno, przybyłych do Pragi. Generał Syrowy między innymi powiedział, że możliwym jest, iż wojna wybuchnie już w dniach najbliższych, a wów-

czas armia spodziewa się poparcia narodu.

Dzienniki niemieckie wskazują to jako dowód, że Czesi ostatecznie cofnęli swoją zgodę na plan Mocarstw Zachodnich i zdecydowali się na opór zbrojny.

Rozmowa Chamberlain - Hitler odroczone

GODESBERG (Pat). Reuter donosi: brytyjska delegacja oficjalnie ogłosiła, że sir Neville Chamberlain skierował list do kanclerza Hitlera. Rozmowa między obu mężami stanu, która miała się odbyć dzisiaj rano, została odłożona.

Z oświadczenia delegacji brytyjskiej wynika, że kanclerz Hitler ma odpowiedzieć na list Chamberlaina.

Wiadomość o odłożeniu rozmów wywołała sensację wśród oczekujących dziennikarzy. Jest ona komentowana jako oznaka, że być może, powstała całkowicie nowa sytuacja.

OBURZENIE W BERLINIE

BERLIN (Pat). Piątkowa poranna prasa niemiecka donosi pod wielkimi tytułami o obsadzeniu przez armię czeską niemiecko - sudeckich terenów graniczących z Rzeszą, sygnalizując liczne zajścia i ofiary. W komentarzach prasa podkreśla niebezpieczeństwo, jakie pociągnąć może za sobą tego rodzaju akcja.

„Voelkischer Beobachter“ pisze w artykule p. t. „Ta krew wymaga odkupienia“. Po tych faktach Czesi tracą wszelkie podstawy do jakiegokolwiek łagodnego traktowania. Zdeklarowali się oni jako naród, który nie ma poczucia prawa i którego postępowania nie można oceniać na podstawie przyjętych zwyczajów międzynarodowych.

„Berliner Boersen Ztg.“ stwierdza: droga Niemiec jest jasna i prosta. Złe sklepy budynek praskiego państwa nie uniknie zasłużonego wyroku. W tym stanie rzeczy nawet wkroczenie czeskich wojsk na obszary niemiecko - sudeckie nie zmieni sytuacji. Zbolszewizowani Czesi przyspieszają tylko swój koniec, a postępowanie ich dowodzi tylko konieczności zniszczenia ogniska zarazy w środkowej Europie.

Tajna radiostacji polska na Śląsku Zaolzańskim wzywa do walki

MOR. OSTRAWA (Pat). Ubiegłej nocy około godz. 24 po skończeniu audycji normalnej przez stację radiową w Morawskiej Ostrawie radiosłuchacze, którzy nie zdążyli jeszcze zamknąć głośników, usłyszeli w tej stacji polski hymn narodowy, po czym rozpoczęły się audycje, skierowane przeciwko republice Czechosłowackiej. W dziesięć minut później zaczęto dawać płyty, po czym między odegraniem jednej płyty a drugiej były wznoszone okrzyki antyczeskie w rodzaju: „precz z czechokomuną“, „niech żyje Śląsk włączony do Rzeczypospolitej“, „nadszedł dzień krwawej rozprawy z Czechami“ itp., oraz zawiadomiono, że audycję podaje tajna polska stacja radiowa na Śląsku Zaolzańskim. Liczni radiosłuchacze radiowi odnieśli wrażenie, że stacja radiowa w Mor. Ostrawie nie jest już we władaniu dotychczasowych dysponentów.

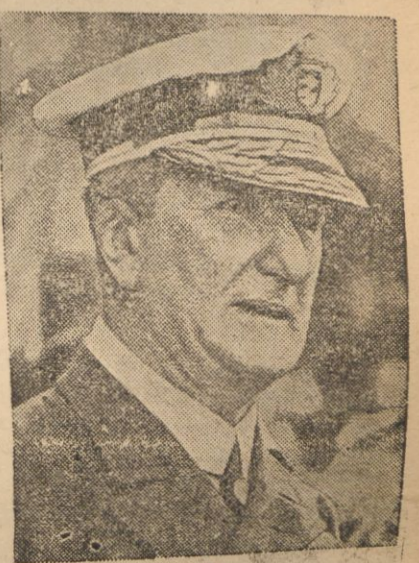
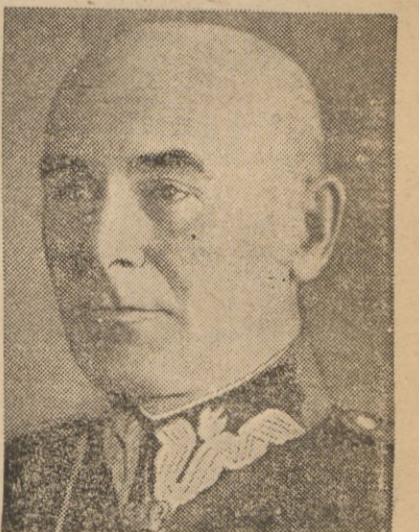
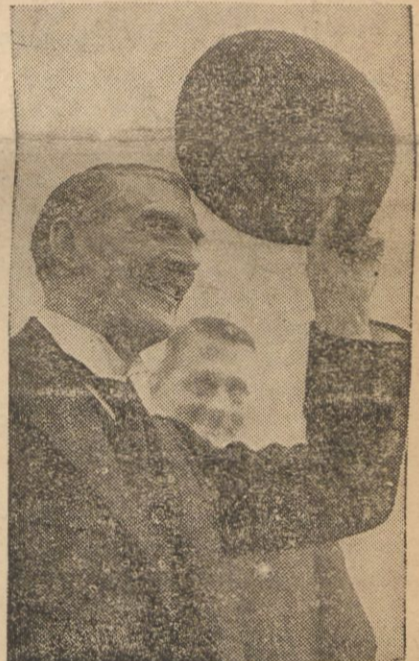
Legion Henleina wycofał się pod groźbą artylerii czeskiej

BERLIN Pat. niemieckie biuro informacyjne donosi: Miejscowości położone na obszarze Sudetów—Niederaders Bach, Weckelsdorf, Liebenau i Untermichelsdorf zostały w czwartek zajęte przez legion sudecki. W piątek rano zjawili się u władz sudeckich oficer czeski, żądając opusz-

czenia zajętych miejscowości i grożąc w przeciwnym razie zbombardowaniem ich przez artylerię. Ponieważ siły legi-

onu sudeckiego były zbyt słabe—wycofały się na terytorium niemieckie, po czym miejscowości te zajęli Czesi,

Los Europy w rękach:



OD WYDAWNICWA

Zamiast codziennych dodatków nadzwyczajnych, do których zmusza nas błyskawicznie zmieniająca się w ostatnich dniach sytuacja polityczna w środkowej Europie, będą od dziś ukazywały się wieczorowe wydania nadzwyczajne „Kurjera Wileńskiego“, które będą informowały o najśwież-

szych, najbardziej sensacyjnych wydarzeniach dnia politycznego aż do wyjaśnienia się sytuacji.

Obfity materiał informacyjny przynosi codziennie poranne wydania „Kurjera Wileńskiego“.

KURJER WILENSKI

Nowy rząd czeski prze do wojny Zmotoryzowane oddziały armii czeskiej ponownie obsadzily Sudety.

Wielu zabytki i rannych po stronie niemieckiej

Wojna w Sudetach kontynuowana jest z wielką siłą. Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów. Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów.

Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów. Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów.

W Sudetach krew, arsenty i eksplozje

Wojna w Sudetach kontynuowana jest z wielką siłą. Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów.

Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów. Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów.

Generał Gortalski wywołał wojnę

Wojna w Sudetach kontynuowana jest z wielką siłą. Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów.

Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów. Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów.

Rozmowa Chamberlain - Hitler - odroczone

Wojna w Sudetach kontynuowana jest z wielką siłą. Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów.

Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów. Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów.

Tajna radiostacja polska na Śląsku Znaleziono wzyw do walki

Wojna w Sudetach kontynuowana jest z wielką siłą. Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów.

OBURZENIE W BERLINIE

Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów. Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów.

Legion Henlein ma wpuścić się pod groźbą artylerii czeskiej

Wojna w Sudetach kontynuowana jest z wielką siłą. Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów.

Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów. Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów.

OD WYDAWICZWA

Wojna w Sudetach kontynuowana jest z wielką siłą. Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów.

Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów. Wobec tego, że armia niemiecka nie posiadała w tym rejonie odpowiednich oddziałów, przystąpiła do zmotoryzowania oddziałów.